Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURY MATCZYNE Z ZUS I KRUS

JAKIE TRZEBA SPEŁNIĆ WARUNKI, BY JE OTRZYMAĆ?

www.nowiny24.pl

Nr 156 (21 863) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 13.08.2026

nowiny

76 lat

ŚWIADCZENIA
ZUS nie przyznał emerytury lub renty. Jeszcze nie wszystko stracone! Każdy, kto nie zgadza się z treścią decyzji w swojej sprawie wydanej przez ZUS, może się od niej odwołać do sądu – **Str. 9**

POD PARAGRAFEM
Sekrety operacji „Unthinkable": trzecia wojna, która nie wybuchła – **Str. 11**

ŻUŻEL

Cellfast Wilki kończą fazę zasadniczą

– **Str. 16**

FOT. SZYMON ŁĄTKA

Zakupy

Złoto w słoiku. Szukaliśmy miodu w Rzeszowie. Czy cena dojdzie wkrótce do 50 złotych?

– **Str. 3**

Z naszych stron

Największego średniowiecznego odkrycia dokonano w Siedliskach

– **Str. 5**

FOT. MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Rzeszów

Coraz więcej chętnych na studia w WSPiA

Zarejestrowało się ponad 45 proc. osób więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Kierunki prawo i bezpieczeństwo na czele – **Str. 7**

Sprawa 15-latki, która urodziła dziecko, trafiła do sądu rodzinnego. Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa noworodka – **Str. 4**

ME w lekkoatletyce. Anna Wielgosz (Resovia) odpadła w eliminacjach biegu na 800 metrów – **Str. 16**

Rzeszów

Nie chcemy tu blokowiska. Część Słociny protestuje przeciwko inwestycji

Andrzej Pięs

Narasta protest mieszkańców dzielnicy Słocina w Rzeszowie przeciwko budowie wielorodzinnych obiektów mieszkalnych na terenie Folwarku. Inwestor -Fortes Developer - czeka na decyzję władz miasta o warunkach zabudowy, tymczasem w sprawę zaangażowało się Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Przed laty resztki historycznych zabudowań folwarcznych należących do zespołu dworsko parkowego prywatny inwestor wkomponował w nowe obiekty, w których miały funkcjonować m. in. restauracja, hotel i klub fitness. Interes „nie wypalił", nieruchomość zmieniła właściciela, nowy zdecydował, że w tym miejscu staną kilkupiętrowe obiekty mieszkalnictwa wielorodzinnego. A to wywołało zaniepokojenie okolicznych lokatorów domków jednorodzinnych i szeregówek. Jeszcze w lutym br. zwrócili się do prezydenta Rzeszowa z protestem, pod którym widniało kilkanaście podpisów.

- Forsowanie tak wysokiej zabudowy na terenie dzielnicy z niskimi domami zaburzy harmonię zabudowy dzielnicy – argumentowali. – Spowoduje zacienienie posesji położonych najbliżej planowanej inwestycji, większe natężenie ruchu, hałas i zanieczyszczenia. Należy również zaznaczyć, że proponowana inwestycja będzie skutkowała utratą wartości okolicznych nieruchomości.

Argumentów protestujących było więcej, urząd na piśmie odpowiedział m. in., iż „organ jest w trakcie sporządzania analizy urbanistycznej dla przedmiotowej inwestycji, w związku z powyższym na tym etapie postępowania administracyjnego nie może ustosunkować się do podniesionych zarzutów".

Niepokój wzrósł, kiedy z początkiem lipca wydział architektury rzeszowskiego ratusza zaprosił zainteresowanych do zapoznania się z dokumentacją inwestycji. Wcześniej krążące plotki o „blokowisku" znalazły częściowo swoje potwierdzenie: mają powstać dwa budynki, a w zasadzie cztery - jak wyliczają - bo dwa połączone są trzecim i jeden osobny. Każdy z nich na 15 metrów wysoki. Plus parkingi podziemne.

Uznali, że do zablokowania inwestycji potrzebny im silny sojusznik, zwrócili się z protestem do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Po raz pierwszy w kwietniu br., wtedy poskarżyli się ministerstwu, że Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków, na wniosek inwestora, wykreślił teren inwestycji z rejestru zabytków. A w pobliżu Dwór Chłapowskich z XIX w., dawny spichlerz, rządcówka i stajnie, planowana inwestycja będzie się z nimi „estetycznie gryźć".

Ministerstwo odpowiedziało, że minister „odmówił skreślenia z rejestru zabytków nieruchomych działki", na której miałaby powstać inwestycja. Tyle że właściciel nieruchomości decyzję ministerstwa zaskarżył, a Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie odmowę ministerstwa uchylił. Na co ministerstwo złożyło skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

©℗

– **Str. 4**

eprasa.pl 7cf2951eb7

POLECAMY

JUTRO: Wakacje pełne remontów. Polacy remontują mieszkania | Jakie mamy wojsko?

13.08.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Heleny, Jana, Diany
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POWIAT JASIELSKI

Dwie wypożyczalnie rowerów elektrycznych

Bogdan Hućko

W Krempnej i Osieku Jasielskim uruchomiono wypożyczalnie rowerów elektrycznych. Jednoślady zostały kupione w ramach programu „Elektromobilne Pogranicze Polska – Słowacja”.Przedsięwzięcie zostało dofinansowane z Unii Europejskiej.

Wypożyczalnia w Krempnej znajduje się w Punkcie Informacji Turystycznej i Muzeum. Natomiast w Osieku Jasielskim została zlokalizowana na terenie Kompleksu Sportowo - Rekreacyjnego. Z rowerów mogą korzystać mieszkańcy, turyści, rodziny oraz wszyscy, którzy lubią aktywny wypoczynek i rowerowe wycieczki. Rezerwacji roweru można dokonać telefonicznie w godzinach pracy wypożyczalni tj. 7 dni w tygodniu w godz. 8-19. W Krempnej pod numerem telefonu 607-979-838, a w Osieku Jasielskim dzwoniąc na numer 13 425 56 56.

Przy wypożyczaniu roweru pobierana jest kaucja 400 złotych (tylko w gotówce).

Rowery zostały kupione w ramach przedsięwzięcia pod nazwą „Elektromobilne Pogranicze PL-SK” w programie Interreg Polska – Słowacja współfinansowanego przez Unię Europejską.

Gmina Krempna kupiła 12 rowerów elektrycznych oraz 3 zestawy solarnych stacji ładowania z instalacją fotowoltaiczną. Zostały zamontowane w Myscowej, Krempnej i Grabiu. Gmina Krempna otrzymała na ten cel ponad 103 tys. euro dofinansowania. Gmina Osiek Jasielski kupiła również 12 rowerów i elektrycznego busa. W Osieku Jasielskim wybudowano carport fotowoltaiczny dla samochodów elektrycznych, a w Osieku Jasielskim, Mrukowej i Załężu - solarne stacje ładowania rowerów elektrycznych. W przypadku Gminy Osiek Jasielski dofinansowanie z UE wyniosło ponad 194 tys. euro.

W projekcie uczestniczyły gminy Krempna i Osiek Jasielski oraz Niżna Polianka na Słowacji.

©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
25°C/10°C

jutro
27°C/11°C

ROZMOWA

Dane o zarobkach medyków: mamy najwyższy poziom zabezpieczeń

Aneta Pawłowska-Krać (PAP)

Bezpieczeństwo systemu będzie odpowiednio wysokie, by chronić dane przed wyciekiem. To najwyższy poziom zabezpieczeń - zapewnia prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji Daniel Rutkowski. W życie weszła ustawa pozwalająca zbierać dokładniejsze dane o zarobkach medyków.

FOT. AOTMIT

Daniel Rutkowski: Do analizy przystąpimy, gdy będziemy dysponować kompletnym zbiorem

5 sierpnia weszła w życie ustawa umożliwiająca Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji gromadzenie danych o wynagrodzeniach w ochronie zdrowia w powiązaniu z nr. PESEL i nr. prawa wykonywania zawodu (PWZ). Czy organizacyjnie dla Agencji to jest duża zmiana?

Dane o wynagrodzeniach zbieramy od 2022 roku, czyli od wejścia w życie znowelizowanej ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Mamy przystosowane do tego systemy informatyczne, ale teraz będziemy wprowadzać dodatkowe zabezpieczenia, aby zwiększyć poziom ochrony danych. Przygotowujemy również odpowiednie formularze oraz kolejny cykl szkoleń dla podmiotów leczniczych. Podobnie jak przy każdej zbiórce, odbędą się one w trzech terminach. Wyznaczyliśmy także osoby, które w czasie zbiórki będą dostępne telefonicznie, aby na bieżąco odpowiadać na pytania i pomagać w rozwiązywaniu ewentualnych problemów. Stały i bezpośredni kontakt z podmiotami, które przesyłają nam dane, jest wliczony w ten proces.

Medycy mogą się czuć bezpiecznie, jeśli chodzi o ich dane? Czy jednak jest jakieś prawdopodobieństwo, że one wyciekną?

Bezpieczeństwo systemu informatycznego jest, ale też i będzie odpowiednio wysokie, aby chronić dane przed wyciekiem. Zapewniam, że to najwyższy poziom zabezpieczeń.

Te dane mają posłużyć do analiz, które następnie zostaną przedstawione Ministerstwu Zdrowia. Co to będą za analizy?

Analizy będą zbiorcze, już nie na danych przypisanych do osoby. Pokażą zjawiska na rynku pracy w publicznej ochronie zdrowia. Co istotne, chcemy poszerzyć zakres zbieranych danych, aby nasze analizy były jeszcze bardziej precyzyjne. Poza powiązaniem ich z numerem PESEL lub numerem PWZ dodamy także wymiar czasu pracy. Chodzi o uzyskanie informacji o poziomie zaangażowania w stosunku do wynagrodzenia, również w przypadku osób pracujących na kontraktach. Dane te pozwolą nam zbadać zjawisko wieloetatowości, czyli pracę tych samych osób w różnych podmiotach. Będziemy mogli zsumować ich wynagrodzenia uzyskiwane w poszczególnych miejscach oraz na podstawie różnych form zatrudnienia. Zobaczymy również, w których specjalnościach najczęściej występuje zjawisko pracy w wielu podmiotach, często w wymiarze zaledwie kilku godzin miesięcznie w każdym z nich. Dotychczas dysponowaliśmy jedynie częściowymi informacjami, które nie pozwalały na pełną ocenę. Teraz się to zmieni.

Z dotychczasowych analiz – jaka część medyków otrzymywała np. rocznie milionowe wynagrodzenia?

Przyjęliśmy przedziały, najwyższy to było powyżej 100 tys. zł. miesięcznie. W tej grupie było około 1,5 proc. lekarzy. To osoby zarówno na umowach o pracę jak i kontraktach. Nie mieliśmy już kolejnego pułapu, ale przy umowach o pracę powyżej 100 tys. zł dane już niewiele wzrastały, a przy kontraktach był jeszcze spory zapas. Odsetek ten dotyczy sytuacji, w której nie mogliśmy połączyć wynagrodzeń tej samej osoby w przypadku zatrudnienia na różne formy w tym samym podmiocie lub z różnych miejsc pracy. Spodziewam się zatem, że obecnie grupa osób zarabiających powyżej 100 tys. zł miesięcznie może wzrosnąć do kilku procent.

Jaki przedział zarobków był najczęstszy?

Mediana, czyli wartość środkowa dla umów o pracę, to 24,4 tys. zł, a dla kontraktów - 26,6 tys. zł. Czyli niewielka różnica.

Co jeszcze może wynikać z analizy danych zebranych jesienią?

Będziemy widzieć strukturę wiekową poszczególnych grup zawodowych, w tym lekarzy z uwzględnieniem specjalizacji.

eprasa.pl 7cf2951eb7

ZAKUPY

Złoto w słoiku. Szukaliśmy miodu w Rzeszowie. Czy cena dojdzie wkrótce do 50 zł?

Chłodna wiosna i upalne lato nie było łatwe dla pszczół i pszczelarzy. Czy w tym roku mamy jeszcze szansę na miód?

Kinga Dereniowska

FOT. KINGA DERENIOWSKA

Świetnie sprawdza się jako dodatek do herbaty, pieczywa, deserów czy owsianki

Do naszej redakcji dotarły głosy, że na rynku brakuje obecnie miodu. Postanowiliśmy go poszukać na rzeszowskich targowiskach. Łatwo nie było, choć trzeba zaznaczyć, że i godzina była późna, bo było to około południa. Miodu nie znaleźliśmy na targowisku „Balcerek", natomiast przy ul. Targowej natrafiliśmy tylko na jedno stoisko z zaledwie kilkoma słoikami.

Za to, że półki nie uginają się od słoików, odpowiadają zarówno przymrozki, jak i upały. Pszczoły nie miały w tym roku lekko: najpierw mroźna wiosna, a teraz upalne lato. Czy oznacza to, że ceny za słoik (1 litr) mogą pójść w górę? Pytamy więc o ceny w Wojewódzkim Związku Pszczelarzy w Rzeszowie. - Na razie ceny nie pójdą prawdopodobnie do góry, bo miodu nie ma, więc nie ma co podnosić - odpowiada wiceprezes związku Henryk Giba.

Z powodu suszy wielu pszczelarzy musi nadal dokarmiać pszczoły. Na miody nektarowe wielokwiatowe sezon się skończył. Szansa jest na miód spadziowy lub nawłociowy.

- Ale to trudno przewidzieć - podsumowuje Henryk Giba.

Mieczysław Rawski, pszczelarz z wieloletnim doświadczeniem, były prezes, a obecnie członek Rejonowego Koła Pszczelarzy w Tarnobrzegu, mówi że miodu jest o połowę mniej niż w zeszłym roku. - Lipy w ogóle nie było, bo wymarzła - przekazuje pszczelarz. Jest jednak sceptyczny w ocenie, że klienci będą płacić za miód jak za złoto.

- Coś pszczelarze muszą podnieść, bo i paliwo jest droższe. Pszczół nie trzymamy na miejscu, tylko trzeba jeździć po pożytkach. To wszystko się wiąże z wyższą ceną - tłumaczy Mieczysław Rawski.

Tragedii jednak nie będzie. Według pszczelarza może on zdrożeć o jakieś 5 zł za sztukę. Jeśli więc rok temu kosztował 45 zł, to teraz może osiągnąć nawet 50 zł.

Pan Mieczysław pszczół już nie karmi, bo zaczyna się pożytek nawłociowy. Ale przez okres niepożytkowy pszczoły trzeba było dokarmiać, dawać im białko, by miały siłę przetrwać.

Na własne potrzeby więc wystarczy. Nadzieja jest w deszczu, wtedy nawłoć dopisze. Ale deszczu jest obecnie jak na lekarstwo.

- Nie wiadomo, jak z wrzosem, bo jak w czerwcu nie dostanie porządnego deszczu, to nie ma zbiorów - dodaje pszczelarz.

©℗

REKLAMA
0211539480

eprasa.pl 7cf2951eb7

RZESZÓW

Mieszkańcy Słociny nie chcą blokowiska. Rzeszowski ratusz wydał decyzję

Mieszkańcy osiedla Słocina w Rzeszowie protestują , a ratusz wydał decyzję o warunkach zabudowy.

Andrzej Pięs

FOT. BARBARA GALAS

Narasta protest mieszkańców dzielnicy Słocina w Rzeszowie przeciwko budowie wielorodzinnych obiektów mieszkalnych na terenie Folwarku

Tymczasem jeszcze 15 czerwca Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków odmówił wydania uzgodnienia na budowę budynków mieszkalnych, powołując się na nieprecyzyjnie podane przez inwestora parametry budynków. Ponownie przedłożony wniosek o uzgodnienia nie doczekał się stanowiska konserwatora.

Z końcem lipca mieszkańcy Słociny do ministerstwa przesłali kolejny protest wobec wykreślenia tereny starego folwarku z listy obiektów chronionych, poparty tym razem ok. 30 podpisami.

- Akceptując „Decyzję o warunkach zabudowy" WKZ w Przemyślu nie wziął pod uwagę nieodwracalnych szkód, jakie spowoduje inwestycja – akcentują.

Poza tym, że konserwator „powinien wiedzieć, że przed NSA toczy się postępowanie o wykreśleniu nieruchomości z rejestru zabytków". I podkreślają, iż ich zastrzeżenia nie zostały uwzględnione ani przez konserwatora ani przez władze miasta. Do tych ostatnich też napisali skargę 22 lipca br., nieustająco podkreślając m. in., że nowe obiekty godzić będą w zabytkowy charakter otoczenia i konsekwentne budownictwo parterowe w najbliższej okolicy. - Do czasu zakończenia sprawy sądowej wszelkie postępowania dotyczące zabudowy ww. terenu powinny zostać wstrzymane - powołują się na spór ministerstwa z konserwatorem.

Klamka zapadła?

Tymczasem rzeszowski ratusz 5 sierpnia wydał decyzję o ustalenie warunkach zabudowy, jego przedstawiciele zapewniają, że procedura decyzyjna została przeprowadzona „na podstawie i w granicach prawa". Okazuje się, ze akceptująca decyzja konserwatora nie została wyrażona wprost, bo była „milczącym uzgodnieniem".

- Organ w pełni dochował wszelkich wymogów proceduralnych nałożonych przez ustawę w zakresie niezbędnych uzgodnień projektu decyzji - brzmi fragment stanowiska władz miasta. -Projekt decyzji o warunkach zabudowy został prawidłowo przedłożony do uzgodnienia Podkarpackiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków. Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków nie zajął stanowiska w ustawowym, 14-dniowym terminie, co wywołało skutek prawny w postaci tzw. „milczącego uzgodnienia". W takim stanie prawnym projekt uznaje się za uzgodniony.

A poza tym procedura o wydanie warunków zabudowy jest zupełnie odrębna od procesu wykreślenia wyłączenia nieruchomości spod opieki konserwatora - zapewnia ratusz.

WZ - kę samorząd przyznał, co Słocinianie mogą potraktować jak koniec świata, ratusz uspokaja, że jego decyzja sprawy nie przesądza.

- Należy wyraźnie podkreślić, że decyzja o warunkach zabudowy określa jedynie przeznaczenie terenu oraz ogólne parametry urbanistyczne planowanej zabudowy - odpowiada na protesty wobec inwestycji. - Decyzja o warunkach zabudowy nie jest pozwoleniem na budowę i w żaden sposób nie upoważnia inwestora do rozpoczęcia jakichkolwiek robót budowlanych lub rozbiórkowych. Rozpoczęcie prac budowlanych wymaga przejścia kolejnego, osobnego etapu, jakim jest zatwierdzenie projektu zagospodarowania działki i projektu architektoniczno – budowlanego oraz uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę.

A poza tym decyzja władz miasta z 5 sierpnia nie jest ostateczna, niezadowoleni będą się mogli od niej odwołać.

©℗

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011561410

KROSNO

Sprawa 15-latki, która urodziła dziecko, trafiła do sądu rodzinnego

Bogdan Hućko

Prokuratura Okręgowa w Krośnie postanowiła wyłączyć do odrębnego postępowania materiały dotyczące nieletniej matki noworodka, którego ciało odnalezione zostało 12 czerwca na posesji w Sulistrowej (gmina Chorkówka).

– Materiały te zgodnie z właściwością, ze względu na wiek matki (15 lat), zostały przekazane w dniu 30 lipca do Sądu Rejonowego w Krośnie III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, który będzie zajmował się ewentualną odpowiedzialnością nieletniej w tej sprawie – poinformowała rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Krośnie dr hab. Marta Kolendowska-Matejczuk.

Prokuratura w Krośnie prowadzi śledztwo

W Prokuraturze Okręgowej w Krośnie nadal prowadzone jest śledztwo o czyn z art. 148 par. 1 Kodeksu karnego, czyli zabójstwa, w zakresie ewentualnego udziału osób trzecich w tym czynie.

– Prokuratura nadal oczekuje na opinię w tej sprawie z Instytutu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego – przekazała Marta Kolendowska-Matejczuk.

Przypomnijmy. Sprawa wyszła na jaw 11 czerwca. 15-letnia dziewczyna trafiła do Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego im. Jana Pawła II w Krośnie, gdzie stwierdzono, że nastolatka przed dotarciem na oddział ginekologiczny urodziła dziecko. Szpital powiadomił policję.

Nazajutrz, 12 czerwca, policjanci znaleźli na strychu domu w Sulistrowej (gmina Chorkówka) zwłoki noworodka.

Dziecko nie zmarło z przyczyn naturalnych

Z wstępnych wyników sekcji zwłok przeprowadzonej 16 czerwca w Katedrze Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wynika, że dziecko nie zmarło z przyczyn naturalnych.

Śledztwo w kierunku zabójstwa dziecka

Początkowo zatrzymane zostały trzy osoby z najbliższej rodziny nastolatki. Po przesłuchaniu zostały zwolnione do domu.

Do tej pory nikomu prokuratura nie postawiła zarzutów, nikt też nie został zatrzymany.

Śledztwo jest prowadzone w kierunku zabójstwa dziecka.

©℗

eprasa.pl 7cf2951eb7

PODKARPACKIE

Największego średniowiecznego odkrycia dokonano w Siedliskach koło Rzeszowa

41 toporów lub ich fragmentów, żelazny kord, fragment miecza oraz inne artefakty metalowe - znaleziono w Siedliskach.

Opr. Piotr Samolewicz

FOT. MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE

W brodzie przy Wisłoku znaleziono m.in. 41 toporów

Dział Archeologii Muzeum Okręgowego w Rzeszowie opracowuje wyniki interdyscyplinarnych badań archeologicznych prowadzonych w latach 2023–2025 na stanowisku nr 22 w Siedliskach (gm. Lubenia) przy brodzie na rzece Wisłok.

Badania rozpoczęto po odkryciu przez mieszkankę wsi licznych średniowiecznych zabytków w korycie rzeki, w tym 27 żeleźców toporów i przekazaniu ich do zbiorów rzeszowskiego muzeum. Prace archeologiczne (w tym badania podwodne, realizowane we współpracy z Pracownią Archeologii Podwodnej Uniwersytetu Warszawskiego) doprowadziły do odkrycia kolejnych artefaktów, w efekcie czego mamy do czynienia z największym w Polsce depozytem tzw. znalezisk wodnych z okresu późnego średniowiecza (łącznie 41 toporów lub ich fragmentów, żelazny kord, fragment miecza oraz inne artefakty metalowe).

Powstaje praca naukowa

Celem dwuletniego projektu o nazwie „Bród toporów. Opracowanie wyników interdyscyplinarnych badań stanowiska nr 22 w Siedliskach, gm. Lubenia, pow. rzeszowski" jest przygotowanie publikacji naukowej prezentującej wyniki badań archeologicznych, historycznych i geomorfologicznych stanowiska oraz analizę odkrytych zabytków i reliktów drewnianej konstrukcji związanej prawdopodobnie z dawną przeprawą przez rzekę. Opracowanie ma istotne znaczenie dla badań nad kulturą materialną późnego średniowiecza, szczególnie w południowo-wschodniej Polsce, gdzie podobne odkrycia są bardzo rzadkie. Projekt zakłada również konserwację 43 najważniejszych zabytków (głównie toporów), które ze względu na długotrwałe zaleganie w wodzie są silnie skorodowane. Konserwacja umożliwi dokładniejsze analizy morfologiczne, identyfikację ewentualnych znaków kowalskich oraz precyzyjniejsze datowanie. - W badaniach zastosowane zostaną metody określania chronologii absolutnej (dendrochronologia i datowanie radiowęglowe), które już wstępnie wskazują na okres od końca XIV do początku XVI wieku. Liczymy, iż dodatkowe datowania pozwolą dokładniej określić czas funkcjonowania odkrytej przeprawy – mówi koordynator projektu i kierownik Działu Archeologicznego muzeum Okręgowego w Rzeszowie Joanna Ligoda.

- Istotną częścią projektu będą także analizy geomorfologiczne, mające na celu rekonstrukcję dawnego środowiska rzecznego i zmian koryta Wisłoka. Uzupełnią je opracowanie historyczne regionu, nakreślające tło historyczno-społeczno-gospodarczego miejscowości, a także analizy metaloznawcze wybranych zabytków, które pozwolą ustalić technologię ich wykonania i zastosowane materiały – uzupełnia archeolog.

Efektem końcowym projektu będzie kompleksowa publikacja naukowa wprowadzająca do obiegu badawczego unikatowy zespół znalezisk oraz nowe dane dotyczące historii przepraw rzecznych i uzbrojenia z późnego średniowiecza.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz budżetu Województwa Podkarpackiego. Całkowita wartość projektu: 239 tys. zł.

REKLAMA 0211539489

eprasa.pl 7cf2951eb7

NASZ PATRONAT

Jarmark Jarosławski 2026 to cztery dni handlu, muzyki i podróży w czasie

Od dziś do niedzieli Jarosław ponownie przeniesie się w czasy dawnych kupców i jarmarków. Rynek i uliczki wypełnią się straganami, muzyką, pokazami rzemiosła, historycznymi wydarzeniami i atrakcjami dla całych rodzin

Klaudia Oronowicz-Chudzik

Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „Handel. Teatr. Muzyka". Dzisiejsze wydarzenia rozpoczną się o godz. 12. Na Rynku pojawią się stragany oraz kuchnie z różnych stron świata. O tej samej porze na ul. Grodzkiej Jarosławska Giełda Staroci. Oficjalne otwarcie zaplanowano na godz. 18. Rozpocznie je Korowód Jarmarkowy, który wyruszy spod Bramy Krakowskiej. Następnie na scenie odbędzie się przekazanie kluczy do bram, a wieczór zakończy koncert zespołu Szelindek.

W piątek, 14 sierpnia, jarmarkowe stragany i kuchnie świata będą dostępne od godz. 10. Od 15 do 19 na placu jarmarku odbywać się będą pokazy rzemiosła. To okazja, żeby zobaczyć z bliska dawne techniki pracy i poznać tajniki tradycyjnych fachów.

FOT. KLAUDIA ORONOWICZ-CHUDZIK

Korowód Jarmarkowy wyruszy spod jarosławskiej Bramy Krakowskiej

O godz. 15.30 rozpocznie się zwiedzanie Starego Miasta z przewodnikiem w ramach wydarzenia „Miasto kupców i jarmarków". Zbiórka przy kamienicy Attavantich, Rynek 5. Na godz. 16 zaplanowano natomiast „Kazanie na beczce" u oo. dominikanów.

Miłośnicy rywalizacji będą mogli wziąć udział w „Obronie Bramy Krakowskiej"- grze zręcznościowej, która potrwa od 16 do 18 na placu jarmarku.

W tym samym czasie, od 16 do 19, uczestnicy będą mogli spróbować swoich sił w wielkoformatowej grze plenerowej „Flisacka przygoda z Jarosławia do Gdańska". Piątkowy wieczór zakończy koncert zespołu Tohuwabohu, który rozpocznie się o godz. 20 na scenie.

Koncerty, giełda staroci i potańcówka

W sobotę od godz. 10 ponownie będzie można odwiedzać stragany i kuchnie świata na Rynku, a na ul. Grodzkiej rozpocznie się Jarosławska Giełda Staroci. Od 15 do 19 pokazy rzemiosła, a o 15.30 ponownie rozpocznie się spacer z przewodnikiem „Miasto kupców i jarmarków".

Od 18 do 20 przy Bramie Krakowskiej będzie można wziąć udział w kolejnej odsłonie gry zręcznościowej „Obrona Bramy Krakowskiej".

Wieczorem scenę przejmą muzycy. O godz. 19 wystąpi Czarnina, a godzinę później, o 20, rozpocznie się koncert zespołu Samo Południe.

Od 20.30 do 22 na Bramie Krakowskiej będzie można zobaczyć projekcję „Zapisani w jarosławskiej kulturze", a o godz. 21 rozpocznie się potańcówka z Kapelą Zastawnych przy scenie.

Ostatni dzień jarmarku rozpocznie się o godz. 10. Na Rynku ponownie pojawią się stragany i kuchnie z różnych stron świata, a na ul. Grodzkiej będzie działać giełda staroci.

Na godz. 15.30 zaplanowano ostatnie w ramach tegorocznego wydarzenia zwiedzanie Starego Miasta z przewodnikiem. Zbiórka, podobnie jak w poprzednich dniach, odbędzie się przy kamienicy Attavantich przy Rynku 5.

©℗

REKLAMA 0011564347

Polsko-Słowacki Festiwal – świętujmy razem w sercu Magury!

Interreg Współfinansowany przez UNIĘ EUROPEJSKĄ

Polska – Słowacja

Zapraszamy na **Polsko-Słowacki Festiwal**, który odbędzie się **16 sierpnia 2026 r.** na placu przy **Muzeum Magurskiego Parku Narodowego w Krempnej.**

Polsko-Słowacki Festiwal organizowany jest w ramach projektu pn.: „Značkový región bez hraníc"/ „Markowy region bez granic", współfinansowanego z Funduszu Małych Projektów programu Interreg Polska – Słowacja 2021-2027.

Festiwal to idealna okazja, aby doświadczyć lokalnych tradycji pogranicza polsko-słowackiego i poznać wyjątkową kulturę, rzemiosło i smaki regionu. Naszym głównym celem jest promocja rękodzieła oraz żywności wysokiej jakości, w tym produktów z oznaczeniami unijnymi (ChNP, ChOG, GTS), lokalnymi markami oraz wpisanych na listę produktów tradycyjnych.

Przygotowaliśmy dla Państwa dzień pełen atrakcji:

- **Regionalne skarby:** Prezentacja rękodzieła i produktów tradycyjnych pogranicza polsko-słowackiego, w tym tych z lokalnymi markami i unijnymi certyfikatami jakości (ChNP, ChOG, GTS).
- **Konkurs kulinarny – Twój głos się liczy!** Zapraszamy do degustacji i kibicowania lokalnym kołom gospodyń wiejskich i innym zrzeszeniom, które zmierzą się w walce o atrakcyjne nagrody. To właśnie Państwo zdecydują o przyznaniu **Nagrody publiczności** – każda osoba będzie mogła oddać głos na swoje ulubione danie.
- **Scena muzyczna:** O oprawę artystyczną zadbają cztery zespoły ludowe z Polski i Słowacji, które przybliżą nam folklor obu krajów.

Informacje praktyczne:

- **Data:** 16 sierpnia 2026 r. zaczynamy **o godz. 12:00**
- **Miejsce:** plac przy Muzeum Magurskiego Parku Narodowego.

Udział w wydarzeniu jest **bezpłatny**. To idealny sposób na rodzinne spędzenie niedzieli w otoczeniu pięknej natury.

Do zobaczenia na Festiwalu!

INWESTYCJE

Podkarpackie Centrum Ratownictwa w Tarnobrzegu coraz bliżej wiechy

Wioletta Wojtkowiak

Dwukondygnacyjny budynek osiąga już docelową wysokość. Do zakończenia konstrukcji dachu i zawieszenia wiechy pozostało niewiele.

To jedna z większych inwestycji związanych z bezpieczeństwem, która powstaje w rejonie Jeziora Tarnobrzeskiego. Jeszcze w czerwcu na placu budowy odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego. Przez kolejne tygodnie ekipy budowlane intensywnie pracowały przy konstrukcji obiektu.

Dziś efekt tych prac jest już dobrze widoczny. Budynek ma kolejne kondygnacje, a konstrukcja zbliża się do najwyższego punktu. Jeśli tempo prac zostanie utrzymane, wkrótce na budowie będzie można świętować wiechę.

Obiekt będzie pełnił przede wszystkim funkcję szkoleniową i operacyjną. Będą tu organizowane wielodniowe szkolenia dla strażaków Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej z województwa podkarpackiego. Tematyka zajęć obejmie m.in. prowadzenie działań ratowniczo-gaśniczych, ratownictwo wodne oraz wysokościowe. Z infrastruktury korzystać będą także strażacy Państwowej Służby Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. Inwestycja obejmuje również zagospodarowanie terenu wokół budynku oraz budowę zjazdów z ulic Żeglarskiej i Kajakowej. Koszt całego projektu przekracza 18,5 mln zł. Inwestycja realizowana jest w ramach programu „FABRICS – Leśny Amulet: Budowanie Odpornego i Innowacyjnego Rozwiązania Kontroli Pożarów", finansowanego z Programu Interreg NEXT Polska–Ukraina 2021–2027. ©℗

FOT.WIOLETTA WOJTKOWIAK

Mury nowego strażackiego centrum w Tarnobrzegu pną się szybko

eprasa.pl 7cf2951eb7

RZESZÓW

Coraz więcej chętnych na studia w WSPiA. Kierunki prawo i bezpieczeństwo na czele

W systemie e-rekrutacji zarejestrowało się ponad 45 procent osób więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku

Wojciech Tatara

Wzrost liczby kandydatów dotyczy wszystkich poziomów kształcenia. Na studia pierwszego stopnia i jednolite studia magisterskie w pierwszej turze przyjęto o 20 procent więcej osób niż rok wcześniej.

Jeszcze większy wzrost, sięgający 25 proc., odnotowano na studiach drugiego stopnia.

- Wyniki rekrutacji pokazują rosnące zainteresowanie kierunkami, które kładą nacisk na praktyczne przygotowanie do przyszłego zawodu. Największą popularnością cieszą się obecnie dwa kierunki Prawo oraz bezpieczeństwo wewnętrzne. W obu przypadkach liczba kandydatów wzrosła o 30 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. Prawo od lat pozostaje jednym z najważniejszych kierunków w ofercie uczelni. Studenci mogą korzystać z wiedzy przedstawicieli nauki i praktyki prawa, wśród których znajdują się m.in. prof. Andrzej Zoll i prof. Zbigniew Ćwiąkalski - informuje Przemysław Pawlak, rzecznik WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej.

FOT. MAT. PRASOWE

Rośnie zainteresowanie studiami w WSPiA Rzeszowskiej Szkole Wyższej

Duże zainteresowanie wzbudza także bezpieczeństwo wewnętrzne. Studenci tego kierunku mają do dyspozycji specjalistyczne laboratoria i pracownie, gdzie zdobywają umiejętności m.in. z zakresu kryminalistyki i cyberbezpieczeństwa.

Nie tylko te kierunki przyciągają jednak nowych studentów. O 20 procent zwiększyła się liczba kandydatów na kryminologię, transport-spedycję-logistykę oraz zarządzanie.

Ponad 10-procentowy wzrost odnotowano natomiast na administracji.

Uczelnia informuje, że pierwsza tura rekrutacji już się zakończyła, ale osoby zainteresowane studiami w WSPiA nadal mają możliwość ubiegania się o przyjęcie. Obecnie trwa druga tura naboru na rok akademicki 2026/2027. Rejestracja w systemie e-rekrutacji potrwa do 23 września.

©℗

KRÓTKO

Lubaczów

Policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży prawie 18 tysięcy złotych

Do zdarzenia doszło w domu w Lubaczowie. Z relacji zgłaszającej wynikało, że w niedzielę nad ranem kobieta wróciła z mężem do domu. Wtedy zauważyli, że drzwi od sypialni były zamknięte od środka, a w pomieszczeniu było otwarte okno. Kobieta zorientowała się również, że z domu zniknęły oszczędności. Policjanci, analizując zapis monitoringu oraz gromadząc materiał dowodowy, ustalili, że sprawca dostał się do domu przez pomieszczenie piwniczne. Po kradzieży pieniędzy wyszedł przez okno i odjechał rowerem w kierunku miasta. Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego lubaczowskiej jednostki, prowadząc czynności w tej sprawie, ustalili, że z kradzieżą może mieć związek 37-letni mieszkaniec powiatu lubaczowskiego. Został zatrzymany i przyznał się do popełnienia przestępstwa. W trakcie przeszukania jego miejsca zamieszkania policjanci znaleźli skradzione pieniądze. 37-latek usłyszał już zarzut kradzieży. Za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. **opr. baj**

PRZEMYŚL

Znikają pomarańczowe kosze. Miasto rozpoczęło ich wymianę

opr. luks

Pomarańczowe kosze uliczne, które od lat są charakterystycznym elementem krajobrazu Przemyśla, stopniowo znikają z miejskich ulic.

Jak przekazał Bartłomiej Barszczak, pierwszy zastępca prezydenta Przemyśla, prace rozpoczęły się w poniedziałek. - Obecnie zajmujemy się kolejną rzeczą z naszej listy, która wymaga zdecydowanej poprawy. Chodzi o kosze uliczne, o charakterystycznym pomarańczowym kolorze. Wczoraj rozpoczęliśmy wymianę tych często wysłużonych pojemników.

Do Przemyśla trafiła już pierwsza partia nowych pojemników. Dostawa obejmuje 138 sztuk, które będą sukcesywnie pojawiać się w różnych częściach miasta. Część używanych koszy zostanie poddana odświeżeniu. Po renowacji wrócą na ulice, ale w nowej kolorystyce.

Miasto zakłada więc, że do końca 2026 roku liczba wymienionych lub odnowionych koszy przekroczy 500. Wymiana miejskich koszy ma być kontynuowana także w przyszłym roku.

FOT. UM PRZEMYŚL

Część koszy, które wciąż nadają się do użytku, zostanie odnowiona i ponownie zamontowana, ale już w innej kolorystyce

AKCJA CHARYTATYWNA
0011545013

eprasa.pl 7cf2951eb7

FOKUS

• **Rekonstrukcja Bitwy Warszawskiej** na błoniach przed Muzeum w Ossowie odbędzie się w niedzielę 16 sierpnia

GDYNIA

ORP „Wicher” ochrzczony! Wielkie wzmocnienie dla polskiej marynarki

To historyczny moment dla polskiej Marynarki Wojennej. W PGZ Stoczni Wojennej ochrzczono pierwszą z trzech fregat typu Miecznik. ORP „Wicher” rozpocznie swoją służbę w 2029 roku

oprac. Karolina Wrońska

W środę w PGZ Stoczni Wojennej w Gdyni najważniejsi urzędnicy państwowi, w tym prezydent Karol Nawrocki i premier Donald Tusk, wzięli udział w ceremonii chrztu fregaty ORP Wicher – pierwszej z trzech zamówionych dla Marynarki Wojennej nowoczesnych fregat, które w przyszłości staną się fundamentem siły bojowej polskiej floty. Okręty powstają we współpracy powołanego w celu ich budowy konsorcjum zarządzanego przez PGZ z m.in. brytyjskim koncernem zbrojeniowym Babcock, który dostarczył m.in projekty fregaty.

Jak ocenił podczas wystąpienia prezydent, środowa uroczystość to swego rodzaju „kamień milowy”. – Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, że dzisiaj dokonuje się rzecz wyjątkowa i pewien przełom – oświadczył. Prezydent podkreślił, że projekt budowy fregat „realnych kształtów nabrał w lipcu 2021 roku”, gdy podpisana została umowa na ich dostarczenie wojsku.

– ORP jest i będzie w kolejnych latach wielkim wzmocnieniem dla polskiej Marynarki Wojennej, ale (...) ten program był impulsem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Przy dobrze skalibrowanych możliwościach finansów publicznych, przy mocnym polskim budżecie udało się stworzyć projekt, który jest wyznacznikiem na kolejne lata i dekady – mówił Nawrocki.

Podczas środowej uroczystości w Stoczni Wojennej w Gdyni szef rządu stwierdził, że jest to kluczowy dzień dla naszego bezpieczeństwa, w którym możemy powiedzieć, że „Bałtyk jest polskim morzem, a Polska staje się morską potęgą na Bałtyku, krajem, który będzie rozstrzygał o przyszłości nie tylko swojej, ale całego regionu Europy”.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

ORP „Wicher” to pierwszy z trzech okrętów. Do niego dołączyć mają także ORP „Burza” i ORP „Huragan”

– Stal, działa, silniki, nowoczesne technologie, najlepsze radary ważą tysiąc razy więcej i znaczą tysiąc razy więcej niż slogany i polityczne hasła mówił premier. Zauważył, że budowa fregaty nie byłaby możliwa, gdyby nie myślenie perspektywiczne, ponad podziałami politycznymi. – Tu w Gdyni, w Trójmieście, nad polskim morzem, gdzie uczyliśmy Polskę i cały świat solidarności, wspólnej odpowiedzialności za cały naród i za naszą przyszłość, to jest najlepsze miejsce, żeby jeszcze raz podkreślić: ORP Wicher, Tarcza Wschód, budowana przez nas armia dronów – to wszystko jest możliwe dzięki temu, że w sprawach bezpieczeństwa naszej Ojczyzny nie może być kłótni – zaznaczył Tusk.

– Niech żaden wróg nie ośmieli się nawet pomyśleć o ataku na Polskę. I my wiemy, że tak będzie, że nikt nie ośmieli się zaatakować Polski, jeśli wytrzymamy jako naród w tym wielkim wysiłku finansowym, jako władze polityczne w tej solidarności i zjednoczeniu na rzecz bezpieczeństwa – dodał.

Nadanie imienia fregacie to jeden z centralnych punktów wydarzenia, które poprzedziła niedzielna prezentacja okrętu – jego kadłub częściowo wyprowadzono wówczas z hali kadłubowej i podświetlono.

Właściwe wodowanie fregaty odbędzie się dziś i zamknie tę wieloetapową operację. Jak wskazują władze PGZ Stoczni Wojennej, transport okrętu oraz jego kontrolowane opuszczenie na wodę z wykorzystaniem barki półzanurzalnej to jedna z najbardziej wymagających operacji inżynieryjnych realizowanych w polskim przemyśle okrętowym.

Program „Miecznik” jest obecnie największym programem modernizacyjnym polskiej Marynarki Wojennej. Jego celem jest zbudowanie trzech nowoczesnych fregat wielozadaniowych.

PAP

KRÓTKO

Zdrowie

36 szpitali złożyło wnioski o likwidację oddziału

Do Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęło 36 wniosków dotyczących likwidacji lub przeprofilowania oddziałów szpitalnych – poinformował PAP NFZ. Za wygaszony oddział lecznice mają dostawać 50 proc. ryczałtu przez dwa lata. Możliwość przeprofilowania lub wygaszenia oddziału w powiązaniu z wypłatą 50 proc. ryczałtu za ten oddział to jedno z rozwiązań przewidzianych w nowelizacji ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Zmiany mają poprawić kondycję lecznic.

Gliwice

Opiekunowie aresztowani za znęcanie się nad dziećmi

Sąd zgodził się na areszt dla 34-latki i jej 37-letniego partnera, mieszkańców Gliwic, pod zarzutem znęcania się nad trojgiem dzieci oraz narażenia ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dzieci trafiły do pieczy zastępczej. Postępowanie rozpoczęło się na początku sierpnia, kiedy świadkowie w pobliżu ruchliwej ulicy w Gliwicach zauważyli błąkającego się samotnie trzyletniego chłopczyka; zajęli się nim i powiadomili służby.

Zakopane

Krótsza trasa przewozów konnych do Morskiego Oka

Od 1 września Tatrzański Park Narodowy rozpocznie pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. Wozy z Palenicy Białczańskiej będą kończyć kurs przy Wodogrzmotach Mickiewicza – poinformowała ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Reorganizacja transportu oznacza skrócenie odcinka pracy koni o około 4 km.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545649

eprasa.pl 7cf2951eb7

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

ZUS nie przyznał emerytury lub renty. Jeszcze nie wszystko stracone! Możesz złożyć odwołanie

Każdy, kto nie zgadza się z treścią decyzji w swojej sprawie wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, może się od niej odwołać do sądu. Musi jednak zmieścić się w ściśle określonych terminach

Małgorzata Stempinska

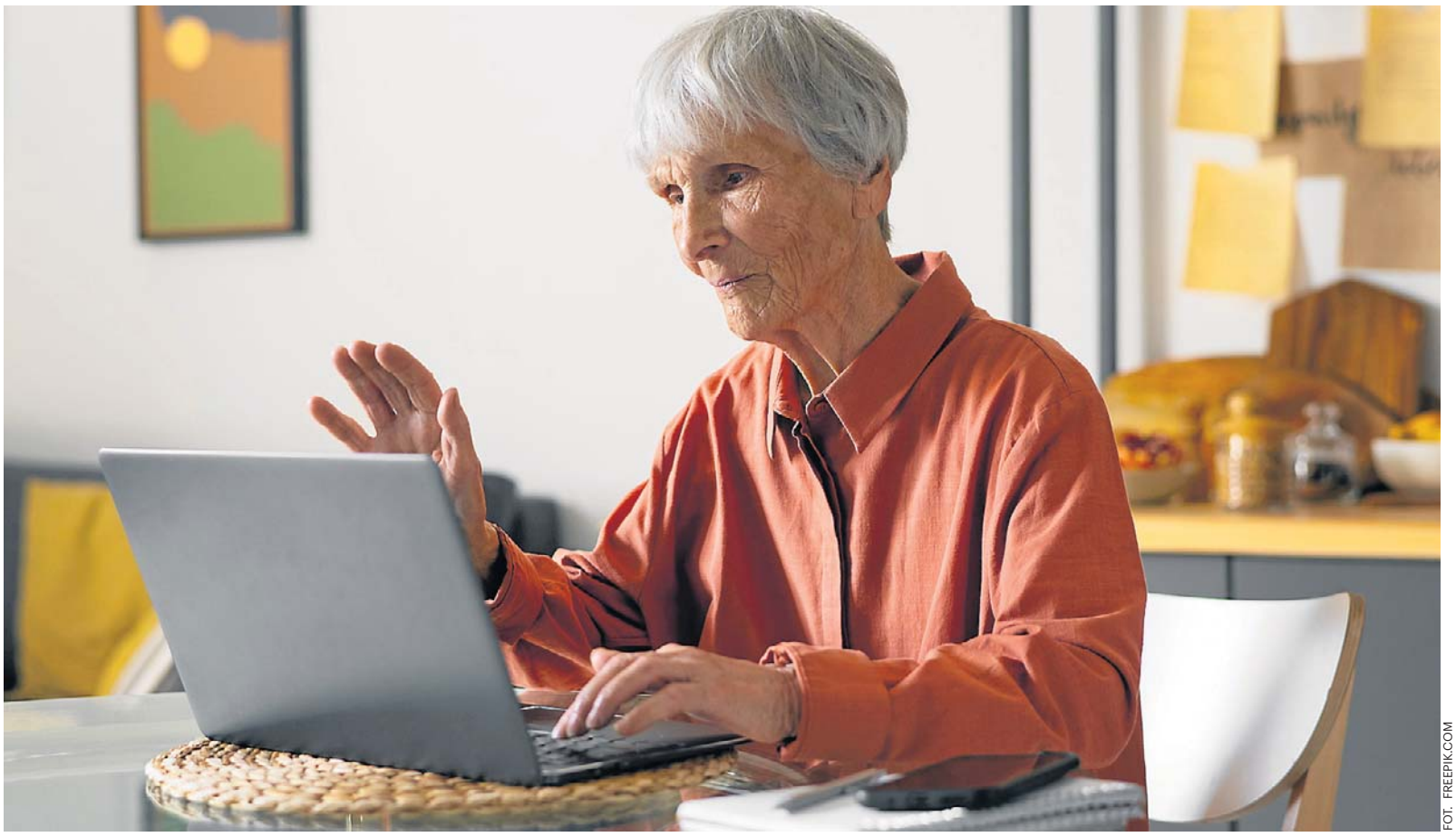

FOT. FREEPIK.COM

Odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą

Zdarza się, że choć wydaje nam się, że spełniamy warunki do przejścia na emeryturę czy rentę to jednak decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest odmowna. Na przykład uznaje, że brakuje nam kilku miesięcy albo tygodni do stażu pracy albo nie chce uznać nam zatrudnienia w szczególnych warunkach. Może być też tak, że choć wydaje nam się, że mamy „mocne papiery", by ze względu na zły stan zdrowia przejść na rentę, to jednak ZUS mówi „nie".

W takiej sytuacji przysługuje nam prawo do odwołania się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do właściwego sądu. Jest nim sąd okręgowy - sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jako sąd I instancji. Tę kwestię regulują przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Co musi się znaleźć w odwołaniu do sądu

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, wyjaśnia, że odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą.

Powinno ono zawierać:

- numer decyzji,
- uzasadnienie, dlaczego nie zgadza się z jej treścią oraz
- podpis osoby wnoszącej odwołanie.

Odwołanie może złożyć również przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik.

Co dzieje się po złożeniu odwołania

Jeżeli odwołanie zostanie uznane za zasadne, decyzja zostanie zmieniona lub uchylona. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma na to 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Jeżeli odwołanie nie zostanie uwzględnione, sprawa zostanie przekazana do właściwego sądu w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Sąd zawiadamia strony postępowania o terminach rozpraw, wydanych postanowieniach oraz innych czynnościach podejmowanych w związku z wniesionym odwołaniem.

Po rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok. Może w nim zmienić zaskarżoną decyzję albo oddalić odwołanie.

Na wniosek strony (klienta lub ZUS) sąd sporządza uzasadnienie wyroku. Wniosek o uzasadnienie należy złożyć w terminie tygodnia od dnia wydania wyroku.

- Od decyzji ZUS można się odwołać do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych jako sądu pierwszej instancji

KRYSTYN A MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS
województwa kujawsko-pomorskiego

Kiedy ZUS może zmienić swoją decyzję

Zdarza się, że ZUS wstrzymuje przekazanie odwołania do sądu. Dzieje się tak np. gdy nowe okoliczności dotyczące niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji albo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pojawiły się już po dniu wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub orzeczenia komisji lekarskiej. W takiej sytuacji ZUS kieruje sprawę do lekarza orzecznika do ponownego rozpatrzenia. Organ rentowy uchyla decyzję, rozpatruje nowe okoliczności i wydaje decyzję, od której przysługuje odwołanie do sądu. Przepis ten stosuje się także wówczas, gdy nie można ustalić daty powstania wskazanych w odwołaniu nowych okoliczności.

- Zmiana decyzji przez ZUS jest możliwa również już po przekazaniu odwołania do sądu aż do czasu wydania wyroku w rozpatrywanej sprawie. Jeśli nowa decyzja organu rentowego będzie uwzględniała żądanie osoby zainteresowanej w całości lub w części, postępowanie sądowe zostanie w takiej sytuacji umorzone w całości albo w części - informuje Krystyna Michałek.

Kiedy przysługuje apelacja od wyroku sądu

Od wyroku sądu okręgowego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych – przysługuje apelacja do sądu apelacyjnego. Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok. Termin na jej wniesienie wynosi dwa tygodnie od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli nie złożono wniosku o uzasadnienie wyroku w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia jego sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin na złożenie takiego wniosku. Oznacza to, że w takiej sytuacji apelację należy wnieść najpóźniej w ciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia sentencji wyroku.

Termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany również wtedy, gdy przed jego upływem apelacja zostanie wniesiona bezpośrednio do sądu II instancji. W takim przypadku sąd ten niezwłocznie przekazuje apelację do sądu, który wydał zaskarżony wyrok.

Po rozpoznaniu apelacji przez sąd II instancji od prawomocnego wyroku sądu apelacyjnego, a także od postanowienia o odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania kończącego sprawę, przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. ©℗

eprasa.pl 7cf2951eb7

PIENIĄDZE

„Emerytury matczyne” z ZUS i KRUS. Jakie trzeba spełnić warunki, by je otrzymać?

Mogą się o nie ubiegać nie tylko mamy, ale również ojcowie po spełnieniu określonych warunków. Wnioski można składać cały czas.

Małgorzata Stempinska

„Matczyna emerytura”, czyli rodzicielskie świadczenie uzupełniające, zwane też świadczeniem „Mama 4+”, jest przyznawana przez prezesa ZUS lub prezesa KRUS kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki. W szczególnych przypadkach o świadczenie może ubiegać się też mężczyzna.

Dla kogo „emerytura matczyna”

Prezes ZUS lub prezes KRUS przyzna świadczenie:

- matce, która ukończyła 60 lat urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci i nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania;
- ojcu, który ukończył 65 lat i wychował co najmniej czworo dzieci – w przypadku kiedy matka dzieci nie żyje, porzuciła dzieci lub długotrwale zaprzestała ich wychowywania oraz jeśli nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania.

- Co ważne, „matczyna emerytura” przysługuje nie tylko w przypadku wychowywania własnych dzieci, ale także w razie wychowywania dzieci współmałżonka, dzieci przysposobionych lub przyjętych na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej - zaznacza Krystyna Michałek regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje wyłącznie osobom mieszkającym w Polsce i mającym (po ukończeniu 16. roku życia) tzw. ośrodek interesów życiowych na terytorium naszego kraju – przez co najmniej 10 lat. Świadczenie to może być przyznane obywatelom Polski, państw Unii Europejskiej oraz EFTA, a także cudzoziemcom legalnie przebywającym na terytorium Polski. Uzyskanie prawa do świadczenia nie jest uzależnione od wcześniejszego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Ile wynosi „emerytura matczyna”

Świadczenie przysługuje w wysokości najniższej emerytury. Od 1 marca 2026 roku jest to 1978,49 zł brutto. Jeżeli jednak osoba zainteresowana pobiera już emeryturę lub rentę z ZUS, KRUS albo innego organu rentowego w kwocie niższej od najniższej emerytury, rodzicielskie świadczenie uzupełniające stanowi dopłatę do wysokości najniższej emerytury. Oznacza to, że jego wysokość odpowiada różnicy między kwotą najniższej emerytury a wysokością pobieranej emerytury lub renty. Np. jeśli emerytura wynosi 1000 zł brutto, rodzicielskie świadczenie uzupełniające będzie wynosić 978,49 zł brutto. Rodzicielskie świadczenie uzupełniające podlega corocznej waloryzacji.

Jak otrzymać „emeryturę matczyną”

Trzeba złożyć wniosek do prezesa ZUS lub KRUS. Do wniosku należy dołączyć m.in.

- informację o numerach PESEL dzieci,
- oświadczenie dotyczące sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej, zaświadczenia potwierdzające osiągane dochody,
- zagraniczny dokument stanu cywilnego potwierdzający urodzenie dziecka, jeżeli akt urodzenia dziecka nie jest sporządzony w polskim rejestrze stanu cywilnego,
- orzeczenie sądu o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad dzieckiem,
- inne dokumenty, które mogą mieć wpływ na przyznanie prawa do świadczenia,
- dodatkowo od 1 stycznia 2022 roku do wniosku należy złożyć oświadczenie w sprawie świadczenia pielęgnacyjnego. ©℗

FOT. FREEPIK.COM

„Emerytura matczyna” należy się kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki

FORMALNOŚCI

Kiedy można wstrzymać wypłatę „emerytury matczynej”? Jest kilka takich sytuacji

Małgorzata Stempinska

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienią się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia. Wyjaśniamy kiedy wypłata może być wstrzymana.

W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające pobiera emeryturę lub rentę wypłacaną przez inny organ rentowy niż ZUS lub KRUS, np. z zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy, wnioski o rodzicielskie świadczenie uzupełniające będą rozpatrywane przez prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Świadczenie może zostać przyznane, jednak jego wypłata oraz obsługa będą realizowane przez odpowiednie organy emerytalno-rentowe, takie jak: Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA czy Wojskowe Biuro Emerytalne. - Te jednostki odpowiedzialne są za wypłatę świadczenia przyznanego przez prezesa ZUS, a także za monitorowanie jego wypłaty, przeliczanie oraz ewentualne wstrzymywanie - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kiedy można wstrzymać wypłatę świadczenia

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienią się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia.

Osoba je pobierająca ma obowiązek informowania ZUS o wszelkich zmianach, które mogą wpłynąć na prawo do tego świadczenia oraz jego wysokość.

Dotyczy to np.:

- podjęcia zatrudnienia,
- uzyskiwania dodatkowych dochodów czy
- nabycia prawa do innego świadczenia.

Należy również powiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych o zaprzestaniu zamieszkania w Polsce, utracie obywatelstwa polskiego, prawa pobytu lub stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także o uznaniu dalszego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za nielegalny.

Trzeba także zgłaszać przypadki tymczasowego aresztowania lub odbywania kary w zakładzie karnym (z wyjątkiem odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego). Organ rentowy oceni, czy osoba dysponuje niezbędnymi środkami do życia, a w zależności od tej oceny podejmie decyzję o wypłacie świadczenia lub jego wstrzymaniu. W pozostałych przypadkach, gdy ustają przesłanki do przyznania świadczenia, organ rentowy wstrzyma wypłatę matczynej emerytury.

Okoliczności będące podstawą do wstrzymania tego świadczenia to np.:

- pobyt w areszcie śledczym lub zakładzie karnym,
- ustanie przesłanki zamieszkania w Polsce,

- Wypłata „emerytury matczynej” może zostać wstrzymana m.in. z powodu pobytu w areszcie lub zakładzie karnym

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS
województwa kujawsko-pomorskiego

- posiadanie niezbędnych środków utrzymania (np. podjęcie zatrudnienia).

Co ważne, prezes ZUS lub prezes KRUS może odmówić przyznania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego osobie, którą sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub której sąd ograniczył władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka lub dzieci w pieczy zastępczej lub w przypadku długotrwałego zaprzestania wychowywania dzieci.

Co można zrobić, gdy nie zgadzamy się z decyzją ZUS

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją w sprawie rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, wówczas mamy prawo:

- w ciągu 14 dni od doręczenia decyzji zgłosić wniosek do prezesa ZUS o ponowne rozpatrzenie sprawy,
- w ciągu 30 dni od doręczenia decyzji zgłosić skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie za pośrednictwem prezesa ZUS.

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją wydaną po ponownym rozpatrzeniu sprawy, mamy prawo złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. ©℗

eprasa.pl 7cf2951eb7

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Głowackim** Janusz Andrzej Głowacki (ur. 13 września 1938 r.–zm. 19 sierpnia 2017 r.), dramaturg, scenarzysta i felietonista, miał też w CV powieśc kryminmalną – „Dzień słodkiej śmierci", opublikowany w 1969 r. serii zeszytowej „Ewa wzywa 07"

HISTORIA

Sekrety operacji „Unthinkable": trzecia wojna, która nie wybuchła

brak, żar, pisk, grab

Brytyjskie plany wywołania w 1945 r. wojny światowej przeciw Sowietom były całkiem realne. Niebagatelną rolę mieli w niej odegrać Polacy – zarówno ci na Zachodzie, jak i ci w kraju

Popularne w Polsce przekonanie, że Churchill cynicznie sprzedał nas w Jałcie Stalinowi, nie do końca odpowiada prawdzie. Realizując interesy mocarstwa, postąpił po prostu jak wytrawny polityczny gracz. Co wcale nie znaczy, że uważał porządek, który zapanował w Europie w 1945 r., za dany raz na zawsze.

Niedoszłą III wojnę miały toczyć siły amerykańskie i brytyjskie, Polacy i 100 tys. żołnierzy niemieckich byłego Wehrmachtu

Wstęp do III wojny

O tym, że Churchill nienawidził Rosji sowieckiej i zdawał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo ideologia komunistyczna stanowi dla świata, świadczy wiele faktów. Historycy przypominają na przykład niezrealizowany plan pod kryptonimem „Pika" – bombardowania sowieckich instalacji naftowych na Kaukazie w 1940 r. Przypomnijmy, że przed 22 czerwca 1941 r. ZSRS był oficjalnie sojusznikiem Hitlera, więc zniszczenie Baku, Batumi i Groznego mogły gospodarczo sparaliżować oba kraje. Po inwazji niemieckiej Związek Radziecki stał się nieoczekiwanie aliantem Wielkiej Brytanii, zatem plan odłożono ad acta.

W polityce sojusze nie trwają wiecznie, szczególnie w polityce brytyjskiej, roszczącej sobie od wieków prawo do stabilizowania sytuacji na kontynencie. Gdy więc w kwietniu Churchill zdał sobie sprawę, że Sowieci na dniach zdobędą Berlin i staną u wrót Europy, polecił komórce sztabowej British Armed Forces Joint Planning Staff opracować sekretny plan powstrzymania radzieckich dywizji. Przeszedł on do historii jako operacja „Unthinkable" („Nie Do Pomyślenia") i był tak naprawdę wstępem do III wojny.

Znów Niemcy?

Dziś brzmi to niewiarygodnie, ale stratedzy brytyjscy całkiem serio rozważali zbrojne starcie ze Stalinem – mającym apetyt na połknięcie Europy, ale osłabionym gromieniem III Rzeszy. W raporcie przesłanym Churchillowi sztabowcy planowali zmasowany atak na Rosję, a nawet ustalono jego datę – III wojna miała wybuchnąć 1 lipca 1945 r. Do krucjaty mieli dołączyć Amerykanie, choć zaznaczono, że ich rola będzie większa w dalekowschodnim teatrze wojny – obawiano się, że Stalin sprzymierzy się z Japonią. Co brzmi dla nas chyba najbardziej szokująco, u boku aliantów zachodnich na Stalina miało też pomaszerować 100 tys. niemieckich żołnierzy ze świeżo rozgromionego Wehrmachtu.

Militarna strona operacji „Unthinkable" to jedno, propaganda to drugie. Otóż – jak zapisano w raporcie – oficjalnie celem działań zbrojnych miało być: „Wyrwanie Europy Wschodniej spod okupacji rosyjskiej", a szczególnie zapewnienie „uczciwego ładu dla Polski". Ale znów bądźmy świadomi, że Brytyjczycy nie kierowali się sympatią dla naszego kraju, ale czystym wyrachowaniem. Troska o Polskę zręcznie usprawiedliwiała prewencyjne uderzenia na wroga. Wymienienie w dokumencie Polski świadczyło jednak o tym, że polscy żołnierze też mieli być użyci w tej wojnie. I to u boku Niemców

Wstęp do III wojny

Oddajmy głos Jonathanowi Walkerowi, brytyjskiemu historykowi, który dotarł w archiwach do zakurzonych planów sztabowców i napisał na ich podstawie książkę „Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina". Gdy czyta się, jak wojskowi wyobrażali sobie pokonanie Rosjan, można przekonać się, jak bardzo brytyjskie wyobrażenia odbiegały od rzeczywistości: „Główna bitwa pancerna rozegrałaby się zatem na wschód od nowej granicy na Odrze i Nysie, gdzieś między Szczecinem a Bydgoszczą. Gdyby ta potężna konfrontacja zakończyła się pomyślnie, kolejnym celem aliantów byłoby zabezpieczenie liczącej blisko 400 kilometrów linii Gdańsk – Wrocław; wszelka dalsza ofensywa przed zimą wiązałaby się z wydłużeniem południowej flanki". Tu dodajmy, że także z niebezpieczeństwem ataku Czechów, którzy – jak dowodzili sztabowcy – stanęliby u boku Stalina.

Już z powyższego fragmentu widać, że III wojna miała mieć charakter totalny. Czołgi, lotnictwo, zmasowane bombardowania, niszczenie nie tylko wojsk, ale też miast, a niektórzy z wojskowych sugerowali nawet w przyszłości użycie atomu, nad którym gorączkowo pracowały laboratoria. Do tego spotęgowana akcja propagandowa skierowana do podbitych narodów: szpiedzy, wywiadowcy i dezinformacja. Na żart zakrawa to, że alianci poszliby wzorem Niemców i ich niesławnej operacji „Barbarossa" – parliby prosto na wschód w kierunku Mińska i Smoleńska.

A Polacy?

Co ciekawe, o ile planowana operacja „Unthinkable" byłą ściśle tajna, przekonanie, że kolejna wojna musi wybuchnąć, utrzymywało się z wielką siłą, szczególnie w Europie Wschodniej. Choć podziemie w Polsce zostało w styczniu 1945 r. formalnie rozwiązane, NKWD przejęło kontrolę nad terytorium, Brytyjczycy liczyli na poparcie ze strony antykomunistycznej opozycji.

Ostatnie słowa rozkazu gen. Okulickiego rozwiązującego AK brzmiały wszak nieprzypadkowo: „Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej sprawy, triumfem dobra nad złem".

„Mimo stopniowego rozpadu podziemia większość Polaków żywiła nadzieję, że lada moment wybuchnie konflikt między Zachodem a Związkiem Radzieckim" – pisze Walker. Podobne nadzieje żywiły polskie władze na uchodźstwie. Prof. Jan Ciechanowski, powstaniec i historyk, twierdzi, że w III wojnę najgoręcej wierzyli były wódz naczelny gen. Kazimierz Sosnkowski i gen. Władysław Anders.

Jaką rolę w przyszłej wojnie mieli odegrać Polacy? „Po zdemobilizowaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nasze wojsko wcale nie przestało istnieć. Przeszło w stan uśpienia. Zachowano struktury poszczególnych jednostek, tzw. koła oddziałowe, w oparciu o które w każdej chwili – na wypadek III wojny – można było odtworzyć armię. W Londynie działał nawet sztab generalny gen. Andersa" – mówił Ciechanowski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" w 2010 r.

Opcja ryzykowna

Rewelacji prof. Ciechanowskiego jest znacznie więcej. Choćby ta, że plany udziału Polaków były aktualne jeszcze w latach 50., że w razie wybuchu wojny na terenie Wielkiej Brytanii mieli być zmobilizowani byli żołnierze z terenów Europy Zachodniej, że przyszła polska armia miał liczyć trzy dywizje, w tym nowoczesne formacje zmotoryzowane, wzorowane na US Army, albo że jej liczebność miała być powiększana o dezerterów z LWP. „W Londynie zakładano, że wojsko ludowe jest do wzięcia. Naturalnie należałoby usunąć politruków, sowieckich oficerów. Masa żołnierska miała jednak pójść z nami" – twierdzi Ciechanowski.

Brytyjczycy porzucili plany wojenne znacznie wcześniej. Konfrontacji ze Stalinem odmówili Amerykanie, a i sam Stalin zatrzymał się na Łabie, trawiąc wojenne zdobycze w Europie Wschodniej. Wśród brytyjskich sztabowców coraz częściej było słychać, że wojna z ZSRS jest nierealna, bo jest zbyt potężny. Już 22 maja 1945 r. dowództwo w raporcie do Churchilla stwierdziło, że ewentualna operacja wojenna jest wysoce ryzykowna. Ten jeszcze nie podjął decyzji, zażądał sporządzenia planu na wypadek ewentualnej agresji Sowietów na Wyspy Brytyjskie, ale on sam też zdawał sobie sprawę, że wojny nie będzie. Europę czekał inny rodzaj konfrontacji – zimnowojenne okowy.

eprasa.pl 7cf2951eb7

PROGRAMOWO

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Mine wraca z parku, nie kryjąc swoje rozczarowana. Powód? Nie mogła się bawić z innymi dziećmi! Niby banalne, ale dla dziecka to najgorsza kara. Remzi informuje Halila, że były mąż Pakize był widziany w Stambule. Yasemin z kolei coraz bardziej tęskni za Mine, coraz gorzej też radzi sobie z rozłąką z siostrzyczką. Meltem zaskoczy wszystkich, gdy publicznie przeprosi Yasemin za swoje zachowanie. Czy robi to szczerze – czas pokaże... Ayfer, mimo sprzeciwu Buraka, zaprasza Meltem na niedzielne śniadanie.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Catalina z Adrianem otwierają się przed sobą i szczerze rozmawiają o swoich miłosnych rozczarowaniach. María Antonia całuje się z Alonsem, jednak oboje postanawiają o tym zapomnieć. Virtudes odkrywa, że Simona odwiedza Adolfita. Kategorycznie zabrania jej dalszych kontaktów z chłopcem. Lope zostaje boleśnie pobity. Alonso i Cruz planują wysłać Manuelowi dla otuchy wyjątkowy prezen: rodzinny portret. Ruszają przygotowania.

G. 15:05

BARBARA I JAN

TVP Kultura

„Barbara i Jan" to pierwszy polski serial telewizyjny. Komediowo-sensacyjna zpostała nakręcona w 1964 r. przez Jerzego Ziarnika (odcinki 1, 3, 5 i 7) i Hieronima Przybyła (odcinki 2, 4 i 6). Scenariusze napisali Jerzy Ziarnik (odcinki 1 i 3), Stanisław Bareja z Hieronimem Przybyłem (odcinki 2, 4 i 6) oraz Janusz Jaxa (odcinki 5 i 7). Serial przedstawia reporterskie przygody początkującej dziennikarki Barbary (Janina Traczykówna) i doświadczonego fotoreportera, Jana (Jan Kobuszewski) fikcyjnej warszawskiej gazety „Echo". W każdym odcinku mają przygotować jeden, zazwyczaj banalny temat, jednakże napotykają na sytuacje i trudności, które w rezultacie kreują zebrany przez nich materiał na dużo bardziej oryginalny artykuł. W 1. odcinku Barbara Raczyk stara się o angaż w gazecie i jako swój pierwszy artykuł przygotowuje tekst o życiu pracownic fabryki żarówek, udając jedną z nich. Buszewski ma się z nią spotkać w fabryce, ale jako że nigdy wcześniej jej nie spotkał, myli ją z inną pracownicą.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Isil robi wszystko, żeby Sinan ponownie zbliżył się do Ezgi. W tym celu wymysla opowieść o rzekomym wypadku i depresji po rozstaniu, która ma wzbudzić w nim współczucie. Efekty są mierne, mówiąc łagodnie. Tymczasem Sahin organizuje Poyrazowi i Nanie spóźnioną podróż poślubną. Zazdrosna Cansel postanawia pokrzyżować ich plany i dolewa do soku Nany środek mający wywołać chorobę. Los sprawia jednak, że sama pada ofiarą własnej intrygi.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Po wszystkim, co wydarzyło się z Sinem i Hancer, Fadime nie umie wybaczyć synowi. Wręcz nie chce patrzeć na Meliha! W tym samym czasie Beyza daje popis i dowodzi, że jest do szpiku kości zła. Cynicznie rozgrywa Mukadder i Sinem, pławiąc się w chaosie który wywołuje. Cihan natomiast chce pozbyć się bolesnych powiązań i w tym celu planuje wyburzyć stary dom, który kojarzy mu się z Hancer. Hancer z kolei decyduje się na szalony krok i... bierze ślub z Melihem.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Żona Grega odwołuje spotkanie z Weroniką twierdząc, że jest chora. Roztocka się nie poddaje i jedzie ją odwiedzić. Tymczasem pacjentka Nalepy – ofiara przemocy domowej – przychodzi na oddział zgodnie z prośbą doktora. Lew musi być bardzo uważny, by kobieta znowu nie uciekła i dała sobie pomóc. Juliusz słyszy rozmowę Wojtka z Żanetą, która martwi się o Grześka, syna Ziębów. Były mąż Szulcowej jest świadkiem koronnym, przez co dowie się o stracie matki od policji. Dla Żanety to koszmar. Juliusz uruchamia swoje kontakty i już wieczorem melduje synowej, że jego przyjaciel powiadomił Grześka. Junior wciąż jest zły na tatę, ale przychodzi na spotkanie. Dochodzi między nimi do szczerej rozmowy. Junior postanawia dać szansę. Po spotkaniu z synem Jarek spotyka się z Martyną której wyznaje, żechce przedstawić ją dzieciom. Reakcja Martyny go szokuje!

eprasa.pl 7cf2951eb7

KRZYŻÓWKA NR 124

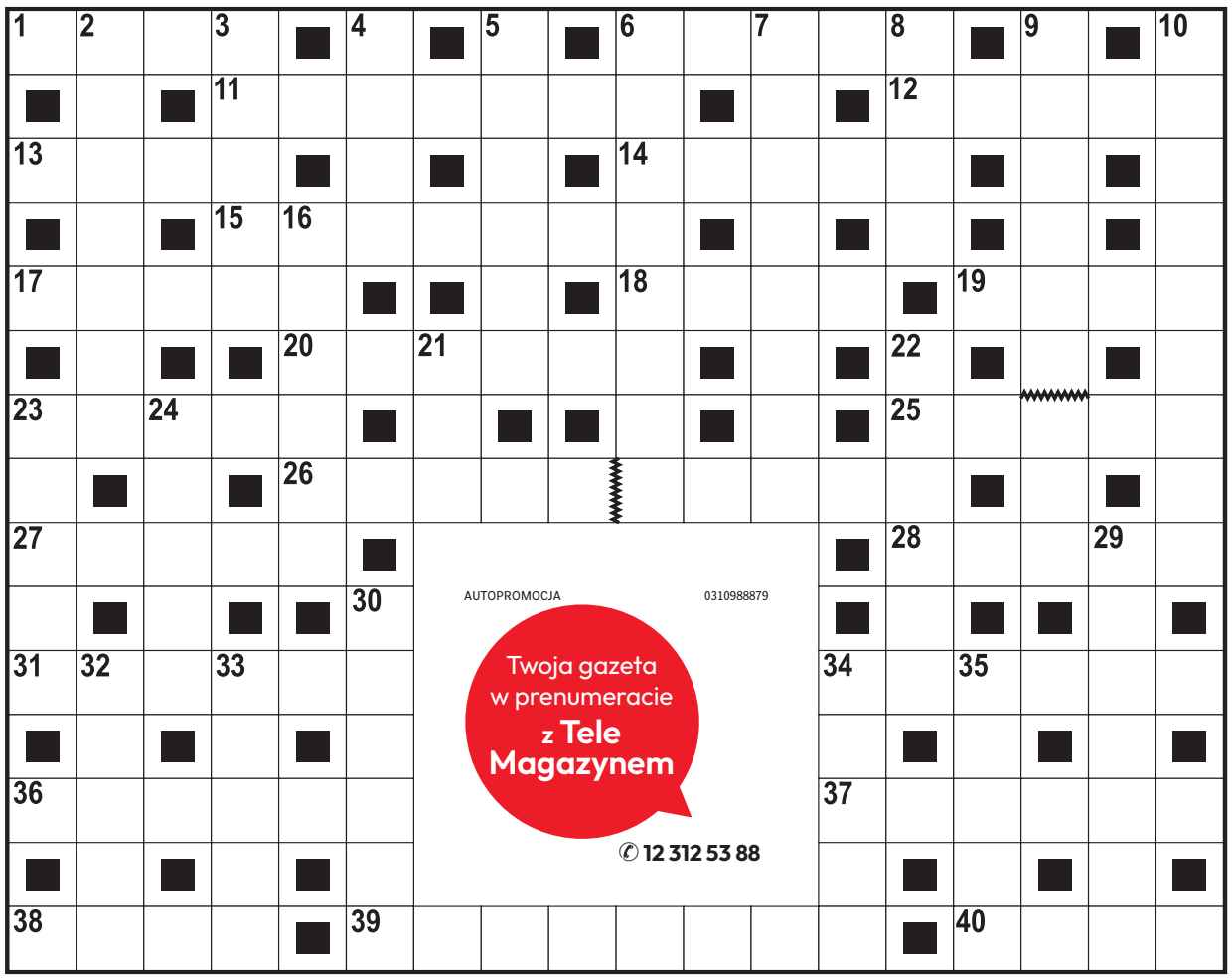

Poziomo:

1) drewniany mebel na czterech nogach,
6) profesjonalny degustator wina,
11) mityczna matka Herkulesa,
12) jeden z rodzajów literackich,
13) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
14) przybudówka nad wejściem do domu,
15) … Sykstyńska w Pałacu Watykańskim,
17) pierwiastek chemiczny o symbolu K,
18) kowalny, srebrzystoszary metal,
19) tworzywo imitujące skórę,
20) Marian, autor polskiego elementarza,
23) czarna …, silnie jadowity pająk,
25) siły zbrojne danego państwa,
26) pieniądze i środki utrzymania zdobyte bez trudu ,
27) zgrubienie tkanki łącznej,
28) „Krystyna, … Lavransa", cykl powieści Sigrid Undset,
31) cichy, tłumiony płacz,
34) ciągle narzeka i narzeka, zrzęda,
36) skakanie z dużej wysokości na elastycznej linie,
37) stolica i największe miasto Estonii,
38) opowiastka z zabawną puentą,
39) grecka bogini łowów,
40) pomieszczenie dla mniszki.

Pionowo:

2) gazeta codzienna o charakterze sensacyjnym,
3) szczególne względy, przychylność,
4) wyciąg w hucie lub kopalni,
5) ptak odradzający się z popiołów,
6) osłona zakładana na pysk psa,
7) lekki but bez cholewki,
8) rasa królików domowych,
9) … Chiński, nazwa systemów obronnych w Azji,
10) najwyższy duchowny tybetański,
16) nawierzchnia na jezdni,
21) stan niepokoju, bojaźń,
22) świętuje 21 stycznia,
23) morska jednostka prędkości,
24) twarda skała wapienna,
29) pęk lnu do przędzenia,
30) ssak drapieżny z rodziny wiwer,
32) rodzaj dawnego dzbana,
33) ujściowe ramię Wisły,
34) morski głowonóg o spłaszczonym ciele,
35) narzędzie do grawerowania.

ROZWIĄZANIE NR 123

K	A	R	O	L	A	K	■	S	■	S	U	P	E	R	A	T	A
E	■	O	■	W	■	O	P	T	Y	K	■	O	■	O	■	E	■
B	A	G	G	I	N	S	■	E	■	O	R	N	A	M	E	N	T
A	■	A	■	C	■	S	T	R	O	P	■	O	■	E	■	O	■
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	S	E	K	R	E	T	A	R	Z
■	I	■	U	■	■	K	A	L	I	K	O	■	L	■	M	■	R
O	S	T	R	Ó	W	■	M	■	K	■	Z	I	E	L	A	R	Z
■	Z	■	E	■	O	D	P	R	A	W	A	■	K	■	D	■	U
M	A	R	K	U	R							S	T	R	O	N	T
A	■	A	■	■	L							T	■	A	■	■	K
Z	A	R	Z	Ą	D							R	Ą	C	Z	K	A
U	■	Y	■	■	W							U	■	H	■	I	■
R	U	T	Y	N	A							C	H	U	S	T	A
E	■	A	■	■	R							L	■	B	■	E	■
K	O	S	Z	■	Ż	A	K	Ł	A	D	K	A	■	A	U	L	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

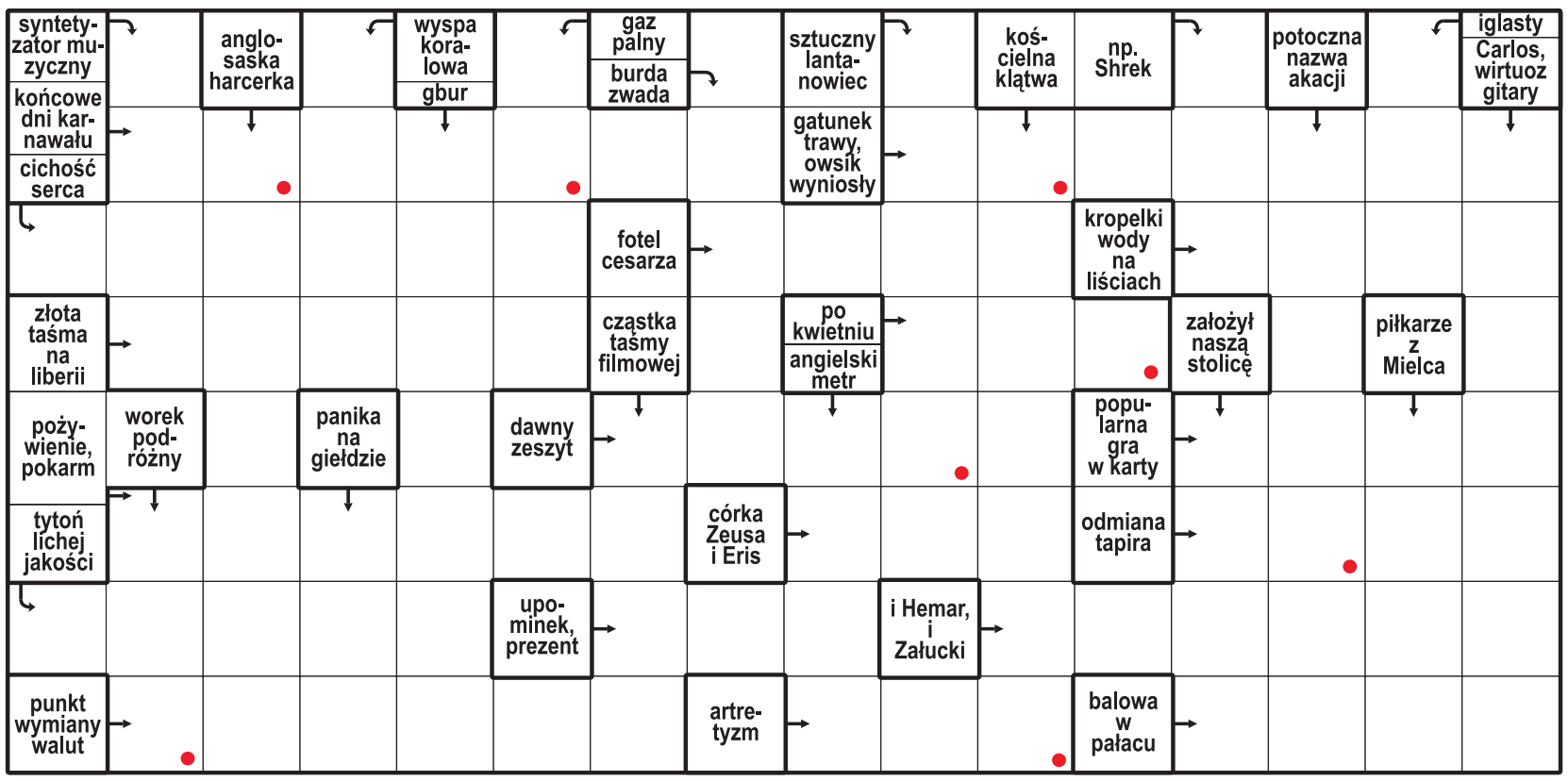

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALENKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, ale unikać pochopnych decyzji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia przyniesie Ci korzyści. Horoskop na dziś sugeruje postawić na precyzję w działaniu.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by słuchać uważnie innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Szukaj równowagi między obowiązkami a relaksem. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja miłości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop na dziś wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny na czwartek radzi wykorzystać ją mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegóły będą dzisiaj kluczowe. Horoskop dzienny mówi, że konsekwencja pomoże Ci działać.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja spontanicznym pomysłom. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje odważyć się na zmianę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowa inspiracja pobudzi Twoją kreatywność. Horoskop na dziś to wskazówka, by podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie dziś Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać emocjom.

eprasa.pl 7cf2951eb7

ZIOŁA

Rośnie niemal wszędzie, a Polacy ją wyrywają. Ta roślina pomoże na wiele dolegliwości

Choć często rośnie tuż pod naszymi nogami, niewiele osób wie, że gwiazdnica pospolita jest rośliną jadalną. Wykazuje ona szereg właściwości zdrowotnych. Pomoże przy problemach skórnych i kaszlu.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Codziennie mijamy dziesiątki roślin, które uznajemy za zwykłe chwasty i nie zwracamy na nie większej uwagi. Tymczasem wiele z nich od wieków znajduje zastosowanie w kuchni, ziołolecznictwie czy medycynie ludowej.

Niepozorna i łatwo dostępna

Do takich niepozornych gatunków należy gwiazdnica pospolita, powszechna roślina jednoroczna z rodziny goździkowatych. Alternatywna nazwa tego zioła to mokrzyca.

Gwiazdnica najlepiej rozwija się przy łagodnej pogodzie i może rosnąć niemal przez cały rok. Najbardziej bujna bywa zimą oraz na przedwiośniu, kiedy inne dzikie rośliny dopiero zaczynają kiełkować. Tworzy niskie, gęste kobierce, które szybko pokrywają ziemię w ogrodach i na polach.

FOT. GETTY IMAGES

Jej młode pędy i liście można dodawać do sałatek, kanapek, twarożków, zup oraz koktajli i smoothie

To jedna z pierwszych jadalnych roślin, które można zbierać już w lutym, gdy większość grządek pozostaje pusta.

Rozpoznać ją można po drobnych, białych kwiatach przypominających małe gwiazdy oraz delikatnie owłosionych łodygach. Charakterystyczną cechą jest elastyczne włókno wewnątrz łodygi, które nie pęka po przełamaniu. Dodatkową wskazówką jest cienka linia drobnych włosków biegnąca wzdłuż pędu.

Jest źródłem wielu witamin

Gwiazdnica pospolita jest naturalnym źródłem łatwo przyswajalnej witaminy C, prowitaminy A, kwasów tłuszczowych, flawonoidów (m.in. rutyny), saponin, fitosteroli oraz cennych związków roślinnych wspierających naturalne procesy regeneracyjne organizmu. Wykazuje właściwości przeciwzapalne, przeciwświądowe, moczopędne i oczyszczające. Wspomaga naturalną równowagę organizmu oraz procesy odbudowy tkanek.

Dzięki działaniu łagodzącemu gwiazdnica bywa stosowana jako wsparcie pielęgnacji skóry skłonnej do podrażnień, zmian trądzikowych czy objawów przypominających atopowe zapalenie skóry.

Może również pomagać w pielęgnacji cery tłustej — ograniczając nadmierne wydzielanie sebum i wspierając oczyszczanie porów. Badania wskazują, że świeży sok z tej rośliny może wykazywać aktywność hamującą wobec niektórych wirusów, m.in. wirusa zapalenia wątroby typu B (HBV) oraz wirusa opryszczki typu 2 (HSV-2).

Za to działanie odpowiada m.in. naturalne białko zwane stellarmedyną. Warto również wspomnieć, że zawarte w gwiazdnicy saponiny mogą pobudzać wydzielanie śluzu w drogach oddechowych, dzięki czemu pomagają rozrzedzać zalegającą wydzielinę i ułatwiają jej odkrztuszanie. Jest to szczególnie istotne przy suchym, męczącym kaszlu, gdy śluzówka jest podrażniona, a odkrztuszanie utrudnione.

Jak stosować gwiazdnicę pospolitą?

Młode pędy i liście można dodawać do sałatek, kanapek, twarożków, zup oraz koktajli i smoothie. Dzięki delikatnemu, lekko ziołowemu smakowi dobrze komponuje się z wieloma potrawami. W zielarstwie wykorzystuje się ją także do przygotowywania naparów, a zewnętrznie, w formie okładów lub przemywań skóry.

Choć gwiazdnica pospolita jest uznawana za roślinę jadalną, jej stosowanie wymaga rozwagi. Do zbioru warto wybierać wyłącznie okazy rosnące w czystym środowisku, z dala od ruchliwych dróg, zakładów przemysłowych czy terenów poddawanych chemicznym opryskom. Roślina łatwo gromadzi bowiem zanieczyszczenia obecne w otoczeniu.

Należy również pamiętać o umiarze. Spożywana w dużych ilościach może powodować dolegliwości ze strony układu pokarmowego, co wiąże się z obecnością naturalnych związków zwanych saponinami. Szczególną ostrożność powinny zachować kobiety w ciąży i karmiące piersią, osoby z wrażliwym przewodem pokarmowym.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w Rzeszowie. tel. 507-174-375

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w SKAWINIE. Warunek konieczny - chęci do pracy. tel. 507-174-375

ZATRUDNIĘ spawacza elektrycznego z książeczką lokalizacja Rzeszów tel. 507-174-375

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

REKLAMA 0011566539

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), oraz art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 31 lipca 2026 r., znak: DLI-II.7621.2.2025.KM.18, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Świętokrzyskiego Nr 12/24 z dnia 12 listopada 2024 r., znak: SPN.III.7820.1.6.2024, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie obwodnicy Morawicy w ciągu drogi wojewódzkiej Nr 766 w km 0+000 ÷ 2+613 wraz z budową dodatkowych jezdni, drogi dla pieszych i rowerów, skrzyżowań, odwodnienia drogi, kanału technologicznego, budową/przebudową sieci uzbrojenia terenu, innych dróg publicznych i zjazdów na terenie miasta i gminy Morawica w powiecie kieleckim.

Z treścią ww. decyzji z dnia 31 lipca 2026 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10:00 do 14:30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu 22 323 40 70, jak również z treścią ww. decyzji – w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty, oraz w urzędzie gminy właściwym ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miasta i Gminy w Morawicy.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 13 sierpnia 2026 r.

REKLAMA 0011567399

GPN.6840.3.2026.AW

Komunikat
Burmistrza Gminy Jedlicze

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399),

informuję,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jedliczu przy ul. Rynek 6, na stronie internetowej Gminy Jedlicze: http://www.jedlicze.pl/ oraz w BIP Urzędu Gminy w Jedliczu: https://jedlicze.bip.gov.pl/ będzie zamieszczony przez okres 21 dni (tj. od dnia 29 lipca 2026 r. do dnia 19 sierpnia 2026 r.) w celu podania do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Jedlicze, przeznaczonej do sprzedaży przetargowej.
Wykaz dotyczy działki nr ewid. 405 położonej w miejscowości Poręby (działka niezabudowana).

AUTOREKLAMA

eprasa.pl 7cf2951eb7

LEKKOATLETYKA

Skrzyszowska: Mniejsza różnica nie istnieje, mógłby być remis

Jacek Kmiecik

Pia Skrzyszowska zdobyła srebrny medal w biegu na 100 metrów przez płotki podczas lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Birmingham. Wygrała Holenderka Nadine Visser o jedną tysięczną sekundy. Brąz wywalczyła Francuzka Laeticia Bapte.

FOT. PAP/EPA

Pia Skrzyszowska ma już w kolekcji trzy medale mistrzostw Europy w biegu na 100 metrów przez płotki – złoty, srebrny i brązowy

Visser i Skrzyszowska uzyskały czas 12,67. Fotofinisz wykazał, że Holenderka była szybsza o 0,001 sekundy. Trzecia Francuzka Bapte osiągnęła wynik 12,73. Czwarte miejsce zajęła Szwajcarka Ditaji Kambundji – 12,75.

– Mniejszej różnicy już nie ma, mógłby być remis, ale przegrałam z Nadine – mówiła Skrzyszowska. – Jestem jednak szczęśliwa, mam już komplet medali mistrzostw Europy – złoto, srebro i brąz. Szkoda, że nie złoto dziś, ale najważniejszy był tu medal, więc mnie to cieszy.

Przyznała, że na mecie nie była pewna, czy to ona wygrała. – Obie nie wiedziałyśmy i czekałyśmy z niecierpliwością, która będzie pierwsza. Jedną tysięczną sekundy ciężko wyczuć. Jest radość. Może jak jutro Nadine będzie na najwyższym stopniu podium, to będzie troszkę zazdrości, ale to moja przyjaciółka – podkreśliła Pia.

Polska ekipa składała protest w sprawie odczytu z fotofiniszu, ale po sprawdzeniu okazało się, że Skrzyszowska przegrała o... centymetr.

– To mają takie dokładne miarki tutaj? – mówiła z uśmiechem Skrzyszowska. – Warunki tutaj nie sprzyjały. Było chłodno, bardzo wietrznie. Pewnie dlatego rezultaty są dalekie od życiówek. Na starcie czułam wichurę w twarz. Na mistrzostwach jednak nie chodzi o wynik, ale o miejsce. Z Nadine od lat jesteśmy na podobnym poziomie, wiele razem trenowałyśmy. Mam nadzieję, że już kolejna walka będzie na moją korzyść.

PIŁKA NOŻNA

Gdzie oglądać polskie drużyny w rewanżach eliminacji europejskich pucharów?

Bartosz Głąb

W czwartkowy wieczór aż cztery polskie drużyny zagrają w rewanżowych meczach 3. rund eliminacji europejskich pucharów. Lech Poznań, Górnik Zabrze oraz Jagiellonia Białystok walczą o Ligę Europy, natomiast Raków Częstochowa o Ligę Konferencji. „Medaliki" nie mają marginesu błędu.

Mistrz Polski przed tygodniem wygrał przed własną publicznością z farerskim KÍ Klaksvík skromnie 1:0 i na Wyspach Owczych będzie starał się obronić zaliczkę, a jak wiemy w jego przypadku, o to łatwo nie będzie. Transmisję z meczu Lecha Poznań od g. 19.30 będzie można oglądać za darmo na kanale TVP 2.

Pół godziny wcześniej swoje domowe spotkanie z węgierskim Ferencvarosem rozpocznie wicemistrz Polski. Górnik Zabrze przegrał pierwszy mecz 0:1, ale w rewanżu – napędzony własnymi kibicami – może sprawić niespodziankę. Pojedynek z udziałem podopiecznych Michala Gasparika do obejrzenia za darmo na ogólnodostępnym kanale TV6 oraz za opłatą w kanałach Polsat Sport 1 i Polsat Sport Premium 1.

Najpóźniej, bo o godzinie 20.30, rozpocznie się rywalizacja szkockiego Rangers FC z Jagiellonią Białystok. Duma Podlasia do Glasgow poleciała z zaliczką 2:1, którą będzie starała się obronić na legendarnym Ibrox Stadium. Ten mecz do zobaczenia za darmo na kanale Super Polsat oraz w płatnych Polsat Sport 2 i Polsat Sport Premium 2.

Natomiast Raków Częstochowa w walce o Ligę Konferencji postara się ograć na wyjeździe szwedzkie Hammarby IF. Pierwszy mecz pod Jasną Górą zakończył się bezbramkowym remisem, więc losy awansu rozstrzygną się w rewanżu. Transmisję z tego spotkania będzie można obejrzeć wyłącznie na YouTube w Kanale Sportowym. Początek meczu o godzinie 19.00.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL
0011559567

Szwajcarska precyzja i niemiecki triumf: Wieliczka wyłoniła zwycięzcę 83. Tour de Pologne!

LANGTEAM

Finałowy etap 83. Tour de Pologne przyniósł spore emocje pod Kopalnią Soli „Wieliczka". Trasa licząca 12,5 km indywidualnej jazdy na czas rozstrzygnęła losy wyścigu. Przy słonecznej, bezwietrznej pogodzie kolarze stoczyli twardą walkę z czasem.

Odcinek wygrał Szwajcar Stefan Küng (Tudor Pro Cycling Team) z czasem 14'25", wyprzedzając o cztery setne sekundy Finna Fishera-Blacka i Calluma Thornleya. Jednak to jego klubowy kolega Marco Brenner wywołał największą niespodziankę. Młody Niemiec zajął 7. miejsce na etapie (14'37"), co wystarczyło do awansu i przypieczętowania wygranej w Klasyfikacji Generalnej ORLEN oraz punktowej Lang Team.

Głosy z podium i polskiego obozu

- **Marco Brenner:** – *Czy to była jazda na czas mojego życia? Tak. Kluczem był drugi trudny etap, gdzie po kraksie zająłem drugie miejsce i uwierzyłem w sukces. Wywożę z Polski świetne wspomnienia.*
- **Stefan Küng:** – *W poprzednim wyścigu złamałem kość udową. Powrót i wygrana na finałowym etapie wydają się wręcz niewiarygodne. Ten dzień złożył się dla nas w idealną całość.*
- **Michał Kwiatkowski:** – *Moja motywacja jest na sto procent. Z Tour de Pologne zapamiętam przede wszystkim to, jak niesamowicie wspierają mnie polscy kibice. Chcę im to wsparcie oddać na trasie.*
- **Filip Gruszczyński:** – *Wyścig oceniam na duży plus. Wywożę stąd tytuł najlepszego Polaka, satysfakcję i przekonanie, że mogę ścigać się ze światową czołówką.*

Bilans występu Polaków

Biało-Czerwonym zabrakło w tym roku dystansu do ścisłej czołówki. Najszybszym z Polaków na finałowej czasówce był Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS), który z czasem 15'02" stracił do zwycięzcy 37 sekund. W końcowej tabeli najwyżej sklasyfikowany Polak, Filip Gruszczyński (Reprezentacja Polski), zakończył rywalizację na 25. pozycji. Jasnym punktem był z kolei występ Radosława Frątczaka, który triumfował w klasyfikacji najaktywniejszego (LOTTO).

- **Triumfatorzy 83. Tour de Pologne:**
- **Klasyfikacja Generalna ORLEN:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Punktowa Lang Team:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Górska PZU:** Walter Calzoni
- **Klasyfikacja Najaktywniejszego LOTTO:** Radosław Frątczak
- **Klasyfikacja Drużynowa DECATHLON:** Team Visma | Lease a Bike
- **Najlepszy Polak w GC:** Filip Gruszczyński (25. miejsce)

Prezydencka tradycja i horyzont stulecia

Obecność Prezydenta RP Karola Nawrockiego na ceremonii dekoracji wpisuje się w wieloletnią tradycję państwowego mecenatu nad wyścigiem. Patronat Honorowy Głowy Państwa sięga czasów Ignacego Mościckiego i dwudziestolecia międzywojennego. Tę rolę kontynuowali wszyscy prezydenci wolnej Polski po 1989 roku: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski oraz Andrzej Duda, a dziś pielęgnuje ją Prezydent Karol Nawrocki.

Przed organizatorami i kibicami ważny kamień milowy – przypadająca już za dwa lata (w 2028 r.) 100. rocznica pierwszej edycji Tour de Pologne. Sukces tegorocznego wyścigu podsumował Dyrektor Generalny, Czesław Lang: – *To był bez wątpienia wielki tydzień. Zmiana trasy i przejazd z północy na południe przez miejsca, w których nie byliśmy od lat, okazały się strzałem w dziesiątkę. Udowodniliśmy, że mamy wspaniałą, polską markę, z której wszyscy możemy być dumni przed zbliżającym się jubileuszem stulecia.*

Odeszła legenda mikrofonu

Finał rywalizacji upłynął również pod znakiem smutnej wiadomości. W nocy, w dniu swoich 83. urodzin, po walce z chorobą zmarł Włodzimierz Rezner – wybitny sprawozdawca radiowy, którego głos przez lata towarzyszył kibicom m.in. Wyścigu Pokoju i Tour de Pologne.

83.TourdePologne® UCI WORLD TOUR
03.08 GDYNIA – KOSZALIN 04.08 MIĘDZYZDROJE – SZCZECIN 05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA 06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ
07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT 08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOWINA TATRZAŃSKA 09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA"

ORLEN LOTTO DECATHLON ORLEN VITAY PZU dpd Toyota z Radości Polska POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA GRUPA TRANSPORTOWA
TVP 1 TVP SPORT 100 LAT POLSKIEGO RADIA onet PRZEGLĄD SPORTOWY CINEMA CITY nasze miasto.pl CITYBOARD EUROSPORT SOUDAL PHH HOTELE | RESORTY LIDL

eprasa.pl 7cf2951eb7

Sport

Reprezentant Ukrainy wzmacnia SPR Orzeł Przeworsk.
Do drużyny piłkarzy ręcznych doszedł Pavlo Savytskyi, 22-letni reprezentant Ukrainy. Zagra na skrzydle lub na rozegraniu. Nadto doszli: Łukasz Nowak, Kacper Pawłowski i Filip Draguła.

LEKKOATLETYKA | ME

Klapa w Birmingham - Anna Wielgosz nie dobiegła do półfinału mistrzostw Europy

Tomasz Ryzner

Anna Wielgosz (Resovia) odpadła w eliminacjach biegu na 800 m podczas mistrzostw Europy 2026, które od poniedziałku odbywają się w Birmingham. W eliminacjach biegu na 100 m przez płotki odpadła Klaudia Wojtunik, koleżanka klubowa Anny.

Biegaczka Resovii wystartowała w drugiej serii eliminacyjnej. Wydawała się jedną z faworytek, na co wskazywał jej rekord życiowy (1:57,92), który uzyskała na początku czerwca podczas mityngu w Sztokholmie. Niestety, w angielskim mieście sprawy nie potoczyły się najlepiej.

Lekkoatletka Resovii na pierwszych 400 metrach musiała się przepychać z rywalkami, co na moment zaburzyło jej rytm biegu i nie pozwoliło zająć miejsca na czele stawki. Na drugim okrążeniu halowa mistrzyni Europy wysforowała się na drugą pozycję i długo trzymała się tuż za Holenderką Femke Bol-Broeders. Niestety, na finiszowej prostej resoviaczce zabrakło mocy. Skończyło się czwartym miejscem i wynikiem 2:00,96, który nie dał awansu do półfinału.

- Ciężko to przyjąć. Tym bardziej że byłam najlepiej przygotowana w życiu. Przyjechałam ze swoim najlepszym wynikiem w życiu, właściwie to nawet w pierwszej szóstce na listach – komentowała Anna w rozmowie z TVP Sport.

Nasza biegaczka trzymała fason, ale widać było, że jest jest bardzo niepocieszona. - Przykro mi, bo do końca wierzyłam, że wyrwę ten awans, ale czegoś brakło. Być może ostatnie wydarzenia osobiste i problemy z kręgosłupem szyjnym, które ostatnio mi przeszkadzały tuż po podróży. Tylko tak mogę to tłumaczyć, bo naprawdę byłam bardzo dobrze przygotowana, ale tego nie sprzedam. To bardzo przytłaczające, że można tak długo się przygotowywać, no i po prostu odpaść - mówiła biegaczka Resovii, która zapowiedziała, że nie kończy sezonu, będzie startować w mityngach, po czym wróciła raz jeszcze do niefortunnego biegu.

- Chciałam tu walczyć o medal. Czułam się świetnie przygotowana, ale nie sprzedałam formy. Naprawdę ogromne rozczarowanie. Jestem zła. Mogę być zła na siebie, że nie ruszyłam z trzystu na przykład – podsumowała smutno lekkoatetka znad Wisłoka. ©℗

FOT. ANNA WIELGOSZ/FACEBOOK

Anna Wielgosz liczyła na finał, walkę o medal, ale z planów wyszły nici

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA

Dziś w Krośnie Wilki - ROW. Przełamią w końcu klątwę?

Marek Bluj

Dziś o 20.30 Cellfast Wilki Krosno zmierzą się z ROW-em Rybnik. To mecz 14, ostatniej kolejki rundy zasadniczej Metalkas 2. Ekstraligi. Wataha niezależnie od wyniku pojedzie w play-down o utrzymanie. Rekiny walczą o pierwszą czwórkę. W Krośnie muszą zdobyć minimum 36 punktów i czekać na porażkę Stali Rzeszów w niedzielę w Bydgoszczy.

FOT. SZYMON ŁĄTKA

Jak wygrać u siebie? Zastanawiają się Matej Zagar i Tobiasz Musielak

W pierwszym spotkaniu Rybniczanie mający 16 punktów i zajmujący w tabeli 5. miejsce, ustępują Stali, PSŻ Poznań i Orłowi Łódź o jedno oczko, wygrali 55:35. Ponieważ mają lepszy bilans bezpośrednich meczów z zespołem z Rzeszowa, bonus wystarczy im, aby zepchnąć Żurawie z czwartej na piątą pozycję. W Rzeszowie będą dziś mocno zaciskać kciuki za Wilki, aby odprawiły Rekiny z kwitkiem.

Gospodarze zapewne mają swój plan na dzisiejsze starcie i nie zaprzątają sobie głowy sytuacją Stali. Drużyna z Krosna pokazała świetną jazdę w niedzielę w Poznaniu i odniosła zdecydowane zwycięstwo. Wygląda na to, że Wilki na dobre się przebudziły, a dysponują taką siłą, że powinny połknąć Rekiny, mimo, iż te także mają mocny skład i wysokie aspiracje. Dla dla miejscowych będzie to dobry sprawdzian przed rundą play-down. Nie ulega wątpliwości, że Krośnianom musi zależeć na zwycięstwie, aby przerwać - jak to nazwał po porażce z Orłem, czwartej z rzędu na owalu przy Legionów, menedżer Michał Finfa- klątwę własnego toru. Najwyższa pora go dziś odczarować. W barwach gości m.in. byli żużlowcy Wilków: Jakub Jamróg, Jan Kvech, Patryk Wojdyło.

CELLFAST WILKI KROSNO - ROW RYBNIK

Wilki: 9. Jason Doyle; 10. Adrian Gorzkowski; 11. Tobiasz Musielak; 12. Luke Becker; 13. Matej Zagar; 14. Radosław Kowalski; 15. Oskar Kręglicki. Trener Ireneusz Kwieciński.

ROW: 1. Nicolai Klindt; 2. Patryk Wojdyło; 3. Jakub Jamróg; 4. Jesper Knudsen; 5. Jan Kvech; 6. Jakub Żurek; 7. Kacper Tkocz. Trener: Robert Mikołajczak.

Krosno- dziś, 20.30. **Sędzia**: Piotr Lis.

W pierwszym meczu: 55:35 dla ROW-u. ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Zaskakujący transfer Stali. Cybulski polubił Mielec

Michał Szewczyk

To jeden z najbardziej zaskakujących transferów tego lata w Stali Mielec. Klub oficjalnie ogłosił powrót Kamila Cybulskiego na zasadzie wypożyczenia z Widzewa Łódź do końca sezonu 2026/2027. Jak udało się dopiąć ten ruch? Kulisy są niezwykle interesujące. Stal skusiła... atmosferą.

Powrót 20-letniego skrzydłowego to z pewnością jedna z najważniejszych informacji ostatnich dni dla kibiców Stali. Cybulski trafił do Mielca zimą i bardzo szybko stał się jedną z kluczowych postaci zespołu Ireneusza Mamrota. W rundzie wiosennej rozegrał 15 spotkań, zdobył cztery bramki i zanotował trzy asysty, będąc jednym z motorów napędowych drużyny podczas znakomitej drugiej części sezonu. Po zakończeniu rozgrywek wrócił do Widzewa Łódź. Wydawało się, że pogra w elicie, ale stało się inaczej i musiał poszukać wypożyczenia.

Stal nie była jedynym klubem zainteresowanym skrzydłowym. Wrażenie zrobiły na nim indywidualne rozmowy z trenerem Damianem Skibą, który przedstawił zawodnikowi swoją wizję i rolę, jaką ma odgrywać w drużynie. Do powrotu przekonywali go najbardziej doświadczeni zawodnicy mieleckiej szatni.

©℗

AKCJA CHARYTATYWNA

0011554915

eprasa.pl 7cf2951eb7